

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

## Min. Eden w Warszawie

### usiłuje pozyskać Polskę dla angielskich koncepcji zapewnienia pokoju

#### Przebieg dnia

Z Warszawy donoszą:

Min. Eden złożył wczoraj przed południem w prezydium rady ministrów, bilet wizytowy prezesowi rady ministrów, poczem premj. Sławek złożył bilet w apartamentach gościa angielskiego w Hotelu Europejskim

O godz. 11-ej min. Eden złożył wizytę min. Beckowi, z którym odbył dłuższą rozmowę.

O godz. 13-ej min. Eden udał się w towarzystwie min. Becka i wice dyrektora Józefa Potockiego na Zamek, gdzie był przyjęty na audyencji przez prezydenta Rzplitej.

O godz. 13.30 p. prezydent Rzplitej i pani Mościcka wydali na cześć gościa brytyjskiego śniadanie.

Popołudnię marszałek Józef Piłsudski przyjął na godzinnej rozmowie min. Edena w obecności min. J. Becka i podsekretarza stanu w min. spr. zagr. p. Szembeka. Obecni byli również: radca ambasady brytyjskiej w Warszawie, p. Aveling, oraz towarzyszący min. Edenowi szef sekcji w brytyjskim min. spr. zagr. p. Strang.

Wieczorem min. Beck podejmował gościa angielskiego obiadem.

#### Petent z Białegostoku

Oryginalny incydent zdarzył się podczas przejazdu min. Edena. Gdy pociąg zatrzymał się w Białymstoku, do wagonu podbiegł wyrostek, jak się później okazało 17-letni Laeder, i wrzucił przez okno sekretarzowi min. Edena podanie o udzielenie mu pozwolenia na wyjazd do Palestyny.

Chciano go zaarrestować, ale sekretarz angielskiego ministra wstał się za nim, obiecując, że prośba jego będzie uwzględniona.

#### Gdyby armja niemiecka ruszyła na wschód...

PARYŻ, 24. (PAT) — Korespondent „Echo de Paris” donosi z Londynu: Z kół sowieckich dowiadujemy się, iż p. Eden udzielił miał Stalinowi w imieniu rządu brytyjskiego zapewnienia, iż w razie, gdyby Niemcy zaatakowały jeden z krajów, położonych na wschód od granicy niemieckiej (kraje bałtyckie, Polska, Czechosłowacja) i w razie gdyby Francja w konsekwencji tego interwenjowała z racji swych przymierzy wschodnich, rząd brytyjski uważałby się moralnie za zobowiązanego nie interpretować tej interwencji, jako pogwałcenia traktatu lokarnieńskiego.

## Czy podpiszemy pakt wschodni?

Minister Eden uważa, że zawarcie go jest konieczne

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa francuska i angielska doniosły wczoraj, że znalazła się pewna formułka, która DA POLSCE MOŻNOŚĆ ZAAKCEPTOWANIA PAKTU WSCHODNIEGO. W polskich sferach miarodajnych w stolicy zaprzeczają tym informacjom, twierdząc, że min. Eden przyjechał do Polski jedynie w celach informacyjnych i że decyzja w sprawie paktu wschodniego zapadnie dopiero po konferencji

w Pradze i po rozmowach w Londynie na konferencji w Stresie. Według krążących pogłosek na tę konferencję Z INICJATYWY WŁOCH ZOSTANĄ ZAPROSZONE POLSKA I ROSJA.

Należy jednak zaznaczyć, że w przemówieniu min. Becka, które Czytelnicy znajdą na innym miejscu, WYCZUWA SIĘ TON BARDZIEJ POJEDNAWCZY, jeśli chodzi o pakt wschodni.

Komunikat o przebiegu rozmów w Warszawie wydany zo stanie dopiero dzisiaj o godz. 16-ej, a więc po wyjeździe gościa angielskiego. W każdym razie stwierdzić należy, że min. EDEN WYJECHAŁ Z MOSKWI POD WRAŻENIEM, IŻ DLA POKOJU EUROPY WSCHODNIEJ KONIECZNE JEST ZAWARCIE PAKTU WSCHODNIEGO. W ten sposób zresztą informują towarzyszący mu dziennikarze.

## Polska uczyni wszystko aby wraz z Anglią znaleźć drogę zapewnienia Europie pokoju

Wymiana toastów między min. Beckiem i min. Edenem

Z Warszawy donoszą: Podczas obiadu, wydanego na cześć min. Edena, minister Beck wygłosił następujące przemówienie:

#### Pragniemy współpracować nad dziełem stabilizacji pokoju

Panie Ministrze! Przeglądając niedawno start dokumenty, dotyczące stosunków polsko - angielskich, natknąłem się na list, z dnia 3-go marca 1568 króla Polski, Zygmunta Augusta, do królowej angielskiej Elżbiety, w którym zapewniał król polski, iż we wszystkich portach jemu podległych poddani królowej będą traktowani równie dobrze, jak poddani polscy. List ten dowodzi, że przyjaźń angielsko-polska datuje się nie od dzisiaj. To też szczęśliwy jestem, mogąc stwierdzić radość, z jaką przyjmujemy pana, panie ministrze, w Warszawie, widząc w naszych rozmowach konkretny dowód zbliżenia i stałego pogłębienia wzajemnych przyjaźni i tak cennych dla nas stosunków.

Niech mi wolno będzie dodać, że szczęśliwy jestem móc powitać tutaj pana, z którym niejednokrotna współpraca w Genewie pozostawiła mi jaknajlepsze osobiste wspomnienie.

Cała opinja polska śledzi z bardzo żywym zainteresowaniem wysiłki rządu angielskiego w kierunku znalezienia naj-

lepszej drogi uzdrowienia międzynarodowych stosunków i wzmocnienia, tak potrzebnego dla współpracy między państwami tak politycznej, jak gospodarczej, czynnika zaufania. Z naszej strony mogą zapewnić pana, że usiłowania te w całej pełni oceniamy i pragniemy w nich współpracować, rozumiejąc walory dla pokoju między narodowego tak wszelkiej pracy nad utrwaleniem stosunków sąsiedzkich, jak i szerszej pojętej współpracy międzynarodowej.

Chciałbym, aby pan, panie ministrze, wyniósł z naszych rozmów i z kontaktu osobistego z naszym krajem wrażenia i obserwacje, ułatwiające państwu rządowi ocenę tych praktycznych możliwości, któreby w dzisiejszej niełatwej sytuacji międzynarodowej pozwoliły najprostszą drogą szukać stabilizacji pokoju i harmonijnej współpracy między narodami.

Mam nadzieję, że tradycyjny dla dyplomacji angielskiej zmysł rzeczywistości i obiektywizm, a z drugiej strony szczerzy i wyczerpujący charakter wymiany myśli, jaką zapoczątkowaliśmy dziś rano, przyczyni się bodaj w skromnej mierze do osiągnięcia tego celu.

Niech mi wreszcie wolno będzie wyrazić nadzieję, że w całości kształcie warunków politycznych w Europie stosunki między naszymi krajami pozostaną niezmiennie przyjazne, zgodne i z głębokim dążeniem naszymi narodów, ożywionych podob-

nym instynktem dobrej woli w stosunku do innych.

Z tą myślą wnoszę ten kielich na cześć Jego Królewskiej Mości, króla Jerzego V, za pożyteczność narodu brytyjskiego, za pańskie, panie ministrze, zdrowie.

Na przemówienie to minister Eden odpowiedział w następujących słowach:

#### Polityka Anglii i Polski oparta na zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa

Panie Ministrze! Jestem niezmiernie rad, iż mogę podziękować panu, panie ministrze, za uprzejme słowa powitania, jakie pan przed chwilą wypowiedział.

Rząd zjednoczonego królestwa był szczególnie zadowolony, otrzymując zaproszenie brytyjskiego ministra do Warszawy. Uważam za niepotrzebne dodawać, jak wielce byłem zaszczycony, że ta rola przypadła mi w udziale. Ufam, że obecny cykl wyjaśniających rozmów, które dotychczas były prowadzone w Paryżu, Berlinie i Moskwie, a które będą zakończone w Warszawie jutro, a w Pradze w czwartek, będzie posiadał rzeczywistą wartość, wyjaśniając obecną europejską sytuację.

My, w Anglii zawsze przywiązywaliśmy wielką wagę do osobistego porozumienia i bezpośredniego kontaktu między me-

#### Niedyskrecje z prywatnego życia ministra Edena

Min. Eden jest ubrany w ciemno-granatowy garnitur, dodajmy — 2 angielskiego materiału — w delikatne białe prążki, białą koszulę, półsztywny kołnierzyk i czarny krawat.

Min. Eden ma osiem wspaniałych waliz.

Dziennikarze zagraniczni, którzy towarzyszyli min. Edenowi w czasie jego podróży na wschód, opowiadają o świetnym humorze angielskiego dyplomaty. Min. Eden był gośczoney w Sowietach aż do przesytu. Obiad na Kremlu składał się z 16 dań.

Kiedy na terenie Polski do obiadu zaproponowano min. Edenowi jakiś alkohol, odpowiedział, że po Sowietach może pić jedynie wodę, conajwyżej piwo.

Wezoraj min. Eden wstał już o godz. 7 ej z minutami rano. Kąpiel poranna i pierwsza toaleta. W czarnym, jedwabnym szlafroku min. Eden zasiadł do śniadania w asyście swego sekretarza prywatnego, Roberta Hankeya, i wysłuchał referatu prasowego. Śniadanie było typowo angielskie: szynka, pomidory, tosty z jamem pomarańczowym i filiżanka białej kawy.

#### Przyjacielski melonik

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zwracając uwagę, że onegdaj późnym wieczorem, kiedy witano ministra Edena na dworcu w Warszawie wszyscy przybyli przedstawiciele rządu polskiego byli w cylindrach. Natomiast min. Beck był w zwykłym meloniku. Jeden z dziennikarzy zagranicznych wytlomaczył tę drobną okoliczność w specjalnej depeszy. Doniósł on mianowicie, że według zwyczajów protokolarnych minister Beck nie był obowiązany do witania min. Edena na dworcu; przybył on na kolej tylko jako dobry znajomy Edena z Genewy. Dlatego miał na głowie melonik, a nie cylinder, co nadawało, jak głosił depesza korespondenta zagranicznego, serdeczny ton powitaniu.

#### Niedostępna wyspa

BERLIN, 24. (PAT) — Ze Stresy donoszą, że konferencja francusko-angielsko-włoska odbędzie się nie w samej Stresie, lecz w Castell-Berroneo na wyspach Boromejskich jeziora Lago Maggiore.

Jak słyszał dziennikarzem, dla których poczyniono w Stresie wszystkie techniczne ułatwienia, wstęp na wyspę będzie wzbroniony.

26.4.

(Dokończenie na stronie 5-ej)

# Karczemna bójka w radzie miejskiej

## Przemówienia budżetowe na poziomie wynurzeń pijackich w trzeciorzędym szynku na Balutach

### Komisarz Wojewódzki zawiesił uchwałę, wprowadzając paragraf aryjski do statutu m. Łodzi

Na wstępie wczorajszego posiedzenia kom. Wojewódzki przedstawił radzie nowego radnego p. Jakóba Librachę, który wszedł na miejsce r. Kapłana.

W komunikatach odczytano pismo urzędu wojewódzkiego, zatwierdzające z małymi zmianami statut podatku widowiskowego na rok 1935.

#### Paragraf aryjski zawieszony

Wreszcie wśród ogólnego zainteresowania komisarz oświadczył:

— Mam zaszczyt zakomunikować radzie miejskiej decyzję swoją, którą powziąłem jako przełożony gminy miejskiej, w sprawie uchwały rady miejskiej nr. 45 z dnia 20 marca r. b. Biorąc pod uwagę, iż uchwała ta jest sprzeczna z duchem konstytucji marcowej, gwarantującej w art. 106 i III wszystkim obywatelom równe prawa;

biorąc pod uwagę, że wprowadzenie uchwały, według której nagroda m. Łodzi mogłoby otrzymać wyłącznie kandydati pochodzenia chrześcijańskiego, mogłoby wywołać ferment, co odbiłoby się ujemnie na pracach rady, postanowiłem w myśl art. 62 pkt. 2 ustawy samorządowej wstrzymać wykonanie uchwały do czasu ewentualnego ponownego uchwalenia jej przez 2/3 członków rady miejskiej.

MEC. KOWALSKI (uśmiechając się, wola): Pan broni żydów..

KOM. WOJEWÓDZKI: Nie, panie mecenasie, bronię kultury polskiej.

#### Spacery r. Kahlerta

Po załatwieniu tej sprawy przewodniczący składa wyjaśnienie dotyczące niewłaściwego zachowania się niektórych radnych w czasie głosowania poprawek budżetowych. Zwrócił on uwagę, iż miały miejsce wypadki, że radni świadomie wychodzili na czas głosowania, przez co wpływał na rezultat jego.

Komisarz apeluje do radnych, aby nie stosowali więcej tych praktyk, gdyż niedwukrotnie zwracając w radzie miejskiej nie było.

R. PODGÓRSKI zabiera głos rzekomo w sprawie formalnej. Mówi jednak nie na temat, narażając się na sejście z przewodniczącym i wywołując przytem wielką awanturę na sali. Protestuje on przeciwko ogłaszaniu komunikatów przez komisarza na posiedzeniach, poświęconych specjalnie budżetowi, i przeciwko niedopuszczeniu zanytań ze strony radnych. Następnie r. Podgórski, donosząc się w sposób inianym wyżej apelu inż. Wojewódzkiego

aluzji do postępowania radnego Kahlerta, zaczyna bronić endeckie go sojusznika.

Opowiada on, że r. Kahlertowi groził radni sanacyjny. Jeden z nich miał mu rzekomo powiedzieć, że będą go zawsze szykanowali, o ile będzie nadal głosował z endecją; że na sali obecni są urzędnicy skarbowi, którzy zniszczą go podatkami. Na sali powstaje wrzawa. Endecy biją w stoły i wzywają mówcę aby podał nazwisko tego radnego. Również kom. Wojewódzki pyta, kto to?

R. PODGÓRSKI: To był radny Trawkowski.

R. TRAWKOWSKI i r. WOLCZYŃSKI wołają: To oszczerstwo. Z ław endecji rozlega się okrzyk: Hańba!

#### I Podgórski mówi nie do rzeczy

Kom. Wojewódzki przywołuje do porządku r. Podgórskiego, który odbiega stale od tematu i podtrzymuje dalej plotkę o r. Trawkowskim, wreszcie wzywa go do opuszczenia mównicy. Do incydentu wtrąca się galerja, wnosząc jakieś niezrozumiałe okrzyki. Przewodniczący grozi opróżnieniem galerji. Endecy dopingują swe go przywódcę, aby wbrew stanowisku komisarza mówił dalej.

Mówca usiłuje przekrzyknąć całą radę, poczem, gdy się trochę uspokoiło, naraża się znów komisarzowi, zarzucając mu, że uzurpuje sobie prawo przechylania szali w głosowaniach, doliczając swój głos do oddanych głosów.

Inż. Wojewódzki odbiera głos mówcy ze względów formalnych, oświadczając, iż r. Podgórski nie mówi na temat.

#### Zemsta za mandat

— Proszę się uspokoić — woła komisarz. — Za mną jest prawo, a nie za panem.

Następnie wchodzi na trybunę R. KAHLERT, który potwierdza zarzut w odniesieniu do r. Trawkowskiego. W pewnej chwili r. Kahlert zdradza ni mniej ni więcej tylko to, że chciałby współpracować z sanacją, ale w ostatniej chwili zbrał się z endecją, gdyż w 8 okręgu sanatorzy zabrali im drugi mandat do rady miejskiej.

To wyzwanie wywołuje na sali huragan śmiechu.

Kom. Wojewódzki wyjaśnia, że mówiąc o niewłaściwym zachowaniu się niektórych radnych, nie wymieniał nazwiska r. Kahlerta i nie jego jest winą, że odezwały się nożyce. Istotnie r. Kahlert wchodził i wychodził w czasie głosowania z sali po kilkanaście razy. Co się tyczy szykan ze strony urzędu przewodniczącego, to

trzeba być bezczelnym, aby tak sprawę postawić.

Po ostatnich pożarach fabrycznych w Łodzi, urząd przemysłowy przeprowadzał rygorystyczną kontrolę zakładów. Do r. Kahlerta, prowadzącego fabrykę, stosowano te same przepisy, co do innych.

#### Bezczelne kłamstwo

Wśród ogólnej uwagi wchodzi na mównicę, celem udzielenia wyjaśnienia r. TRAWKOWSKI z BB. Oświadcza on w sposób kategoryczny, iż

historja, opowiedziana przez r. Kahlerta, jest bezczelnym kłamstwem.

Nigdy mu nie groził niczem. Jako prezes związku kupców i przemysłowców zwrócił się tylko do Kahlerta, jako do członka związku, i oświadczył mu, że wychodzenie z sali podczas głosowania jest nieetyczne. O podatkach nie mówił.

Następnie rada przechodzi do budżetu wydziału zdrowotności publicznej.

#### Subwencja dla „Linasa Hacedek” przywrócona

Przy omawianiu subwencji radni zgłaszają wiele poprawek. Poprawki o subwencji dla „Bykur Cholim”, „Tozu” i in. instytucji upadają. Przy subwencji dla pogotowia nocnego „Linasa Hacedek” wywiązuje się długa dyskusja. Ponieważ jednak tej instytucji bronili cała sanacja, pozycję w wysokości 2.500 zł. skreślonej przez endecję na komisji, przywrócono większością i głosu, wbrew głosom obozu narodowego.

POS. MINCBERG (żartuje): Stawiam wniosek o zawołanie pogotowia, gdyż kilku radnym z endecji się zrobiło źle..

#### Warjaci i podrzutki

Na wniosek r. Walczaka przywrócono pozycję na telefony dla szpitali.

W czasie dyskusji nad poprawką pos. Mincberga o subwencję dla schroniska dla umysłowo - chorych przy gminie żydowskiej, spełniającej w zastępstwie miasta poważne zadanie, powstało wiele zabawnych momentów.

Przemówienie przerywał stale r. Br. Kowalski. Aby go uspokoić, ktoś zawołał:

— No dobrze, zarezerwujemy miejsce dla pana..

Pos. Mincberg, mówiąc o żłobku żydowskim, powiedział m. in. pod adresem mec. Kowalskiego:

— Pan walczy o czystą rasę, o czystą krew. Gdyby jednak nie było żłobka żydowskiego, dziecko żydowskie, znalezione na ulicy, poszłoby niechybnie do chrześcijańskiego żłobka i w ten sposób mogłoby się np. zdarzyć, że taki podrzutek zostałby przywódcą endeckim..

Wszystkie poprawki, zgłoszone do budżetu, upadły.

Rada przeszła do działu opieki społecznej, który poza dyskusją, wywołał cały szereg incydentów i awantur.

Zaczęło się od dowcipów. Radni endecy, chcąc demonstrować przeciwko taktyce komisarza, podnoszą co chwile reki i pytają, czy mogą wyjść na chwilę.

Kom. Wojewódzki z humorem odpowiadał:

— W czasie wypadku zawsze pozwolę wyjść, tylko nie w czasie głosowania.

#### Nieszczęsny teoretyk

R. mec. Wajeman wygłasza rzeczowe przemówienie, polemizując z adw. Kowalskim, którego nazywa nieszczęsnym teoretykiem i autorem „Dziejów Polski, opowiedzianych w ciągu 5 minut”.

— Ty was — mówi mec. Wajeman — pokutują rozmaite teorie. Mec. Kowalski chce np. zbawić Polskę przez odżyczenie jej. To są złe opowiedziane artykuły z ABC. My głosimy zasadę współpracy narodów, a wy zasadę walki i konfliktu. Ale na konfliktach zarabiają fabrykanci bronii i gazów trujących, a czemuż są wasze teorie, jak nie trujący emi gazami?..

Wy nie jesteście reprezentantami narodu polskiego który myśli inaczej..

Słowa te giną w ogólnej wrzawie. Endecy protestują głośno.

Jeden z radnych obozu narodowego ..szczeka.

MEC. WAJCMAN: Żądamy, aby nas szanowano w imieniu naszych męczenników, którzy za Polskę przeleli krew. Na takie postępowanie, jak wasze, nie pozwolimy!

R. Kulejwa (Ch. D.) daje swoim b. sojusznikom endeckim świetną lekcję. W prostych, ale szczerych słowach wypomina on im, że nie będą mieli sumienia spokojnego za swe postępowanie.

Z ław endecji padają okrzyki: Zdrajca! Judasz!

R. KULEJWO: Wy jesteście jedni na klika z żydami. Kto dał właściwie celom domów podarunki?..

Po przemówieniach pos. Marczyński zabiera głos r. PODGÓRSKI, który wygłasza prowokacyjne przemówienie, zarzucając żydom, iż są najlepszymi szpiegami.

R. Bialer nazywa postępowanie endecji nieprzywołitem.

— Nam — powiada — nie chodzi wcale o dyskusję z wami; wiemy, że was nie przekonamy. Nam chodzi o powagę tej sali, z której uczyniliście pośmiewisko dla całej Polski, a do której publiczność leci, jak do cyrku.

R. CZERNIK: Ten żyd nas obraża. Jak mu zęby wybiję, to poczujecie..

R. Czernik w pewnym momencie chce rzucić się na mówcę, lecz interwencja kom. Wojewódzkiego zażegnaje awanturę.

Ale r. Czernik nie rezygnuje z przemówienia. Mówi on bez sensu, ale zato stale prowokuje żydów.

— Przelaliście krew za ojczyznę, ale wtedy, gdy was obrzeczali..

„Przemówienie” ginie w ogólnym hałasie.

Rad. PETERMAN (Ch. D.) burza się na skreślenie przez endecję 7 tys. złotych z budżetu opieki społecznej. Tych 7 tysięcy — mówi — odebrano dzieciom. Być może, że akurat wasze dzieci są dobrze sytuowane. My, robotnicy wiemy, ile razy nasze dzieci chodzą do szkoły w podartych butach, głodne i zziębnięte.

Z ław endecji padają różne drwiące okrzyki i niesmaczne dowcipy, wyszydające mówcę.

— Wy robicie sobie drwinki i śmieszki — kończy radny — ale tem dużo nie wskóracie..

#### 30-letnie sieroty

Na trybunę wchodzi r. WOLCZYŃSKI (B. B.) Mówca stwierdza, że sumy budżetowe opieki społecznej podzielone zostały w sposób słuszny, bowiem dwie trzecie przeznaczono na opiekę nad dziećmi, a jedną trzecią dla dorosłych.

Jednak szereg zasłużonych instytucji pominięto, odbierając im subsydja, bez których istnieć nie są w stanie.

— Radny Czernik — mówi pos. Wolczyński — domagał się poparcia dla sierot po bojownikach z 1905 roku. Słusznie. Będę za nim głosował w tej sprawie..

R. URBACH: Ale te sieroty mają już po 30 lat..

— Będę za nim głosował — ciągnie mówca, — ale domagam się również poparcia dla

b. więźniów politycznych frakcji rewolucyjnej.

ADW. KOWALSKI: Przecież pan nie należał wtedy do frakcji?

R. WOLCZYŃSKI: Przed panem nie będę się tłumaczył, co wtedy robiłem.

W dalszym ciągu mówca wskazuje na samarytańską działalność stowarzyszenia „Opieka”, które w ciągu 3 miesięcy swego istnienia otworzyło na terenie Łodzi 18 świetlic i rozwija się pomyślnie, rozciągając opiekę nad dziećmi Łodzi. Dla czego tej instytucji nie chcecie pomóc?

#### Rad. Kowalski sufluje

Adw. Kowalski (odwraca się i szepcze): Powiedzcie, że partyjna instytucja.

Istotnie po chwili z tylnych ław endecji padają okrzyki:

— My ich nie popieramy, bo to partyjna instytucja..

Następne przemówienie r. KOŻUCHOWSKIEGO (endecja) nie ma nic wspólnego z budżetem, natomiast bardzo wiele z antysemityzmem.

#### Kożuchowski się wstydi

— Ktoś powiedział, że ja się wstydzę moich towarzyszy partyjnych i obozu narodowego — zaczyna mówca. — Ale to nieprawda. Gdybym się wstydził, tobym wystąpił. Ja się nie wstydzę nawet za żydowskich radnych.

Ja się tylko wstydzę za was, panowie chrześcijanie socjaliści, którzy nosicie polskie nazwiska. Dlaczego wy popieracie tych żydów? Od nich najwyższej nadziei dostać skórę od pomarańczy.. Żydzi umieją tylko to robić co robili w Wolborzu, Sieradzu i Lutomięsku..

R. BIALER: Taki stary, a jeszcze kłamie bezczelnie..

— Wy chcecie, żeby tu dał i tu dać, a skąd wziąć? — pyta mówca.

R. URBACH: Od was, od kamieniczników!

R. KOŻUCHOWSKI: Pannie! kamienica potrzebna. Pan się tam urodził, tam pana obrzezali, tam pan umrze..

#### Kapczyński prowokuje

W trakcie przemówienia rad. KAPCZYŃSKIEGO wybuchła największa z dotychczasowych licznych awantur w radzie miejskiej.

Zmieniła się ona wkrótce w karczemną bójkę, która, jak twierdzą fachowcy, przypięcowała losy obecnej rady.

R. Kapczyński wszedł na trybunę spokojnie. Nic nie przemawiało za tem, że za chwilę zaczyna fruwać szklanka i krzesła.

— Na opiekę społeczną przeznaczaliśmy 2.400.000 złotych — zaczyna mówca. — To za mało, my wiemy, ale niema skąd wziąć więcej.

(Dokończenie na str. 5-6j)

# Wizyta Laval'a w Polsce

rozpoczyna nowy okres w stosunkach polsko-francuskich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Zwracają tu uwagę na ostatni ZWROT, JAKI NASTĄPIŁ W STOSUNKACH FRANCU-

## Były premier u marsz. Piłsudskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Marsz. Piłsudski przyjął wczoraj b. premiera, prof. Leona Kozłowskiego, przed jego wyjazdem za granicę.

## Sowiety kupują 20 okrętów w Holandji

W Amsterdamie toczą się rokowania pomiędzy przedstawicielami stoczni holenderskich i bawiącymi w Holandji reprezentantami „Sowtorg Flota“.

Przedmiotem rokowań jest projektowany przez ZSSR, zakup 20 okrętów holenderskich. M. in. Nederlandsche Lloyd, za mierną sprzedaż rządowi sowieckiemu całą swą flotą handlową, t. j. 7 okrętów po 3.600 tonn każdy.

Rokowania te zdaniem sfer żeglugowych zostały już sfinalizowane, jednak wyniki ich i warunki kupna narazie trzymają się przez obie strony w tajemnicy.

## Fuzja banków

Handlowego Warszawskiego i Angielsko-Polskiego

Z Warszawy donoszą:

W dniu 30 marca r. b. odbyło się pod przewodnictwem b. min. Augusta Zaleskiego posiedzenie rady Banku Handlowego w Warszawie, na którym zapadły następujące doniosłe uchwały:

Postanowiono zwołać na dzień 30 kwietnia r. b. doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów banku, które zatwierdzi bilanse oraz rachunki strat i zysków za lata 1933 i 1934, jak również uchwalono obniżyć dotychczasowy kapitał zakładowy banku o 15.000.000 zł.

Następnie zatwierdzono definitywnie fuzję Banku Handlowego w Warszawie z Bankiem Angielsko-Polskim, a to w ten sposób, że wszystkie aktywa i pasywa Banku Angielsko-Polskiego przejdą na instytucję

SKO - POLSKICH w ciągu dni kilku. Niesmaczny pomysł warszawskiego korespondenta „Völkischer Beobachter“ o rzekomem oświadczeniu ministra Becka, że min. Laval nie zostanie zaproszony do Polski, spowodował energiczne zaprzeczenie ministerstwa spraw zagranicznych z powołaniem się na

sojusze. ZAPROSZENIE ZAS MIN. LAVAL'a DO POLSKI STANOWI NOWY OKRES PO RÓŻNYCH NIEPOROZUMIENIACH MIĘDZY TEMI DWOMA PAŃSTWAMI. Min. Laval bawić będzie w Warszawie dwa dni. Wizyta ta przypada mniej więcej w rocznicę wizyty Barthou.

## Miljony można wygrać posiadając obligacje pożyczki inwestycyjnej

Jak wiadomo, 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna, która ma być wypuszczona w bliskim czasie, będzie miała

dwa rodzaje premji: w postaci wygranych oraz w postaci wyższego kursu wykupu, niż kurs emisyjny.

Jeżeli chodzi o wygrane, ustalone zostały następujące ich tabele — w obliczeniu na emisję w wysokości 100 milj. zł. (Przy wyższej emisji ogólna kwota wygranych i ich liczba będą wyższe).

Tabela wygranych A: 1 wygrana — 500,000 zł., 1 wygrana — 125,000 zł., 2 — po 50.000 zł., 2 — po 25.000 zł., 10 — po 10.000 zł., 40 — po 5.000 zł., 125 — po 2.000 zł., 331 — po 1.000 zł., 688 — po 500 zł.; ra-

zem 1200 wygranych na ogólną kwotę 2.000 zł.

Tabela wygranych B: 1 wygrana — 500,000 zł., 1 — 100,000 zł., 1 — 50,000 zł., 10 — po 10.000 zł., 35 — po 5.000 zł., 82 — po 2.000 zł., 252 — po 1.000 zł., 618 — po 500 zł.; razem 1.000 wygranych na ogólną kwotę 1.650,000 zł.

Tabela wygranych C: 1 wygrana — 200,000 zł., 1 — 50,000 zł., 1 — 25,000 zł., 4 — po 10.000 zł., 8 — po 5.000 zł., 35 — po 2.000 zł., 52 — po 1.500 zł., 263 — po 500 zł., 635 — po 300 zł.; razem 1.000 wygranych na ogólną kwotę 825,000 zł.

W pierwszym 10-leciu trwania pożyczki będą corocznie rozlosowywane wygrane jeden raz podług każdej tabeli A, B i C.

W drugim 10-leciu trwania pożyczki oraz w ostatnim roku jej trwania będą corocznie rozlosowywane wygrane dwukrotnie podług

## Umowa polsko-bułgarska będzie podpisana w poniedziałek

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Toczące się od dłuższego czasu rokowania polsko - bułgarskie zostały zakończone. Dla dokonania aktu podpisania umowy, wzorowanej na umowach polsko - jugosłowiańskiej i polsko - węgierskiej, w dniu 7 b. m. przybywa do Warszawy bułgarski minister oświaty, gen. Radew. Dnia 8 kwietnia odbędzie się w gmachu ministerstwa oświaty podpisanie umowy przez ministrów W. Jędrzejewicza i gen. Radewa. Następnie min. Jędrzejewicz podejmować będzie gości obiadem w gmachu ministerstwa, a wieczorem w tymże gmachu odbędzie się wielki tańc.

## Ile zarabia robotnik?

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Główny inspektor pracy wezwał okręgowych inspektorów do ustalenia przeciętnych zarobków miesięcznych niewykwalifikowanych robotników w roku bieżącym. Ustalenie tych przeciętnych zarobków ma służyć na przyszłość za podstawę dla obliczania renty w razie wypadku.

## Cesarz Mandzuko jedzie z wizytą do Tokio

HSINKING, 2.4. (PAT) — Cesarz Mandzuko, Kangte, wraz z całą swą wyjątkową Hsinking do Dai-renu, skąd na pancerniku japońskim „Hiyei“ uda się do Tokio, celem złożenia wizyty cesarzowi Japonji. Pancernikowi towarzyszy flotylla torpedowców. Cesarz Kangte spodziewany jest w Tokio rano 6 kwietnia.

## 5 WYCIECZEK DO JUGOSŁAWJI!

Począwszy od 2 maja 1935 r. organizujemy 24-odnolowe wycieczki do Jugosławji (Crikvenica, Rab, Split i t. d.) ze zwiedzaniem WIĘDZIA, BUDAPESZTU, GRAZU, ZAGRZEBIA i t. d. w cenie jednolitej

Zł. 430.—

obejmującej, paszport, wizy, pobyty i utrzymanie!

KRAK. BIURO „ESCOPOL“ KRAKÓW, ul. Szczepańska L. 7 — PODRÓŻY — telef. 159-99 Lwów, ul. Szajnochy 3, telef. 209-24 i 204-73.

## Wydania porwanego Jacoba domaga się Szwajcaria od Niemiec

PARYŻ, 2.4. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Berlina, że wręcono na dziś notę rządu szwajcarskiego

w sprawie dziennikarza Jacoba od rzuca stanowczo twierdzenie Niemiec, jakoby Jacob został aresztowany na terenie Rzeszy po dobrowolnym przekroczeniu granicy. Zdaniem rządu szwajcarskiego, Jacob został porwany na terytorjum Szwajcarii, wskutek czego naruszona została suwerenność Szwajcarii, i w konkluzji nota domaga się odstąpienia Jacoba na granicę szwajcarską.

## Zgon Renaudela

PARYŻ, 2 kwietnia. (Pat.) — Po dłuższej chorobie zmarł w miejscowości Palma na Majorce dep. Pierre Renaudel. Zmarły był jednym z wybitniejszych przywódców socjalistycznych we Francji, ostatnio zaś założycielem stronnictwa neo-socjalistycznego. —

## Ofiary huraganu

na morzu Śródziemnym

PARYŻ, 2 kwietnia. — Żaglowiec, który opuścił w niedzielę Ajaccio na Korsyce, wpadł w strefę burz i dotychczas nie powrócił. Na statku znajdował się właściciel i urzędnik policji wraz z pięcioletnim synem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wszyscy trzej znaleźli śmierć podczas burzy.

RZYM, 2 kwietnia. — Liczba ofiar huraganu, który szalał na morzu Adriatyckim, wynosi, według dotychczasowych obliczeń — 32. Stracono nadzieję uratowania 20 łodzi rybackich, które wypłynęły przed burzą i dotychczas nie wróciły do swych portów.

## Kosmetyka podróżowała

Skutki utworzenia kartelu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Donosiliśmy niedawno o podniesieniu cen mydła. Jak się dowiadujemy, ta zwyżka cen rozszerza się prawie na wszystkie wyroby kosmetyczne. Ta nowa podwyżka cen została osiągnięta wskutek utworzenia kartelu przez kilkanaście naj-

wiekszych fabryk kosmetycznych w Polsce. Kartel postanowił zmniejszyć rabaty dla sprzedawców od 5 do 10 proc. Dotyczy to mydeł toaletowych, pasty do zębów, farby do włosów i temu podobnych wyrobów, cieszących się, jak wiadomo, obecnie wielkim popytem.

## Wybuch arsenału w Mukdenie

SZANGHAJ, 2 kwietnia. — Prasa tutejsza donosi, że przed dwoma dniami wydarzył się w wielkim arsenale mukdeńskim wybuch kotła, w następstwie czego na terenie arsenału powstał groźny pożar. Mimo usilnej akcji ratowniczej, plomienie dotarły do głównych magazynów amunicji, powodując straszliwy w następstwach wybuch.

W katastrofie wybuchu zginęło, jak twierdzą dzienniki szanghajskie, 80 ludzi. W mieście ogłoszono natychmiast stan oblężenia. Dyrektora arsenału oraz wielu urzędników aresztowano.

## Wierzytelności po Kreugerze

SZTOKHOLM, 2.4. (PAT) — Ogólna suma wierzytelności, zgłoszonych do masy upadłości króla zapalczanego Ivara Kreugera, wynosi 2 miljardy 943 miliony koron.

## Hiszpanja bez gabinetu

MADRYT, 2 kwietnia (Pat.) Martinez Velasco rzekł się misji tworzenia nowego gabinetu. Prezydent Zamora powierzył ponownie tę misję b. premierowi Lerroux.

## Prawo do odprawy

przysługuje wszystkim pracownikom ubezpieczalni

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sąd najwyższy ogłosił wczoraj orzeczenie, mające doniosłe znaczenie dla pracowników Ubezpieczalni Społecznych w obecnym okresie redukcji. Według tego orzeczenia prawo do odprawy przysługuje nie tylko tym pracownikom, którzy zo-

stali zwolnieni bez powodu, lub wskutek reorganizacji, ale w ogóle wszystkim, którzy mają za sobą 5 lat służby w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Przyczyna zwolnienia jest w takiej sytuacji, wedle orzeczenia sądu najwyższego, zupełnie obojętna.

Wiosna zbliża się szybkimi krokami. Każdy myśli o wakacjach.

Nikt nawet nie pamięta, że istnieje miesiąc grudzień, a w grudniu „gwiazdka“. Czy myśli kto o gwiazdce? Napewno nikt!

KINO

PALACE

Piotrkowska 108

Początek o godz. 4-ej pp.

Ostatnie 2 dni! Największe arcydzieło świata

DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH

# Prosperity w przemyśle wojennym

## Trzy razy większe wydatki na zbrojenia, aniżeli w przededniu wojny światowej

W okresie wzmocnionych zbrojeń niemiecki instytut badań koniunktur gospodarczych ogłosił ciekawą publikację, poświęconą zagadnieniom międzynarodowego przemysłu i handlu bronią. Obszerna ta publikacja rzuca światło na olbrzymi rozwój międzynarodowego przemysłu zbrojeń, a cyfry statystyczne ilustrują **rentowność handlu bronią**.

Na wstępie publikacji instytut stwierdza, że mimo dekonjunktury, panującej we wszystkich prawie dziedzinach gospodarstwa światowego, w przemyśle i handlu bronią w ostatnich latach zaobserwować się daje **wysoka prosperity**. Jakkolwiek ściśle jej uchwycenie w cyfrach statystycznych natrafia na trudności, to jednak obliczenia instytutu dają przy najmniej ogólne pojęcie o stopniu rozbudowy przemysłu i handlu bronią. Według tych obliczeń handel światowy bronią, amunicją i sprzętem zbrojeniowym **zwiększył się w ciągu ub. r. o 12 proc.** Eksport najważniejszych państw - producentów materiału uzbrojenia, o ile można go wogóle uchwycić — **zwiększył się z 224 milj. w r. 1933 do przeszło 251 milionów marek w roku 1934.** Wzrost ten nabiera swojej wymowy, o ile porównać go z obrotami handlu światowego. Trudności dewizowe, restrykcje, zarządzania kontyngentowe i zwykły cel pociągły za sobą **redukcje obrotów handlu światowego w r. ub. o 4 proc.** W przeciwieństwie do tych wszystkich trudności zapotrzebowanie na sprzęt wojenny było tak silne, że pomimo międzynarodowych murów i przeszkód **zwiększyło się ilościowo o 20 proc.**

W eksporcie poszczególnych państw zaobserwować się dają pewne różnice. Włochy, Belgja, Szwecja i Czechosłowacja zwiększyły w pierwszym rzedzie eksport wyprodukowanej przez nie broni ręcznej i amunicji. Wielka Brytania, Francja i Stany Zjednoczone zredukowały w r. ub. w porównaniu do r. 1933 eksport swój tych rodzajów broni i amunicji. Zwiększyły one natomiast eksport swej broni nowoczesnej, a w pierwszym rzedzie samolotów i uzbrojenia powietrznego. Eksport samolotów, motorów lotniczych, spadochronów i części aeroplanowych ze Stanów Zjednoczonych zwiększył się w r. ub. o

100 proc. Jeszcze przed kilku laty eksport samolotów i motorów nie dochodził do 20 proc. całego wywozu przemysłu zbrojeniowego. W r. ub. udział broni powietrznej w tym eksporcie przekracza 30 proc. Nietylko wartość tego eksportu wzrasta, ale i siła, oraz zasięg działania sprzętu wojennego.

Ale i te porównania w niedostatecznej mierze ilustrują rozmiar zbrojeń światowych. W ostatnich bowiem latach cały szereg państw zwiększył swe dążenia do autarchji w dziedzinie zbrojeń i rozbudował w szybkim tempie własne przemysły. W obrotach handlu

światowego zjawiska te z całego szeregu względów są naukowo uchwytne tylko częściowo. Rozkwit tego przemysłu jest w rzeczywistości znacznie poważniejszy, aniżeli to znajduje swój wyraz w cyfrach handlu bronią.

Już w r. ub. wszystkie kraje świata wydały na zbrojenia o blisko 35 proc. więcej aniżeli w ostatnim roku konjunktury, t. j. 1929. W ciągu b. r. wydatki te wzrosną o 30 miliardów marek, t. j. będą o 50 proc.

wyższe, aniżeli w r. 1929, przekraczając niemal dwukrotnie poziom z r. 1913. 30 miliardów marek stanowi więcej, aniżeli wynosi roczna wartość całej produkcji niemieckiej, czy brytyjskiej, więcej aniżeli cały import Europy w zakresie surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów i dwa razy więcej, aniżeli wartość zapasów złota Stanów Zjednoczonych.

Przytem uwzględnić należy fakt, że ceny sprzętu wojenne-

go są niższe, aniżeli np. w r. 1928. Przeciętnie spadek cen tych artykułów w ostatnich 5 latach wynosi około 16 proc.

Bez zbytej przesady można powiedzieć, że cały świat w r. b. wyda trzy razy tyle w zakresie kapitałów i pracy na zbrojenia, aniżeli w przededniu wojny światowej. Te olbrzymie wartości wystarczyłyby całkowicie na pokrycie zapotrzebowania państw uprzemysłowionych w zakresie surowców i środków spożywczych. Nadmienić należy, że publikacja ta nie zawiera danych dotyczących Niemiec.

A. P.

**B. J. Maroko i Swię** **UL. NOWOMIEJSKA 8**  
Skład sukna i towarów modynych. Wielki wybór towarów WIOSENNYCH i LETNICH.

# Kurze uczy murzyńskiego boga

## Czarne królestwo niebieskie na ziemi

Po ostatnich wykroczeniach czarnych przeciw kupcom włoskim w Harlemie, murzyńskiej dzielnicy New - Yorku, policja nowojorska zwróciła baczniejszą uwagę na „boga” murzyńskiego, zwanego popularnie Pater Divine.

Pater Divine był sobie skromnym kaznodzieją murzyńskim, który objeżdżał kolejno większe skupienia murzyńskie we wschodnich stanach, gdzie wygłaszał kazania. Zawód żyznego murzyna okazał się na tyle rentowny, że po pewnym czasie Pater Divine mógł sobie nabyć ładny i obszerny dom w miasteczku Sayville na Long Island. Dom ten nazwał szumnie „my Kingdom” (moje królestwo) i spędził w nim 10 lat. Kazania wygłaszał rzadko i tylko w zamkniętym kółku swoich znajomych, miejscowych i przyjezdnych. Dom jego stał się na tomiast miejscem tygodniowego wypoczynku jego licznych nowojorskich przyjaciół, czarnych i białych. Te mieszane „week-endy” nie podobały się jednak miejscowej ludności białej, która oskarżyła kaznodzieję o zaburzenia spokoju publicznego. Sprawa znalazła się przed sądem i trafiła przed sędziego, który pod naciskiem białej ludności Sayvillu skazał czarnego kaznodzieję „za wywołanie niezadowolonia publicznego” na rok więzienia.

Pater Divine powędrował do więzienia, sędzia zaś zmarł po 3 dniach z powodu choroby sercowej. Wiść o tem rozeszła się błyskawicznie po wszystkich osiedlach murzyńskich i wnet zrodziła się w naiwnych sercach wiara, że Pater Divine jest nowym mesjaszem, który zszedł na ziemię dla wybawienia narodu murzyńskiego. Po opuszczeniu więzienia Pater Divine założył przeto formalną sektę, dla której stworzył w Harlemie nowe „królestwo”. wielki kilkupiętrowy dom. Nie wystarczyło to jednak i wkrótce powstały dalsze „królestwa”, tak, że jest ich obecnie

w samym New-Yorku 15. W domach tych niezamożna czarna młodzież mieszka i je bardzo dostatnio za bardzo małą opłatą. Mieszkanie kosztuje 1 dolara tygodniowo, a obiad sowy 15 centów. Skąd Pater Divine czerpie środki na utrzyma-

nie tych domów i na liczne filantropijne uczynki, pozostaje dotychczas tajemnicą.

Pater Divine, znający doskonale wielką naiwność swoich adeptów, nie jest bynajmniej wybredny w doborze sposobów, mających mu zjednać no-

wych zwolenników. Mówi on im, że do nieba podróżuje tyle razy tygodniowo, ile razy tylko zechce, za pośrednictwem samolotu, który w kilka minut przewozi go do bram niebieskich. Od czasu do czasu Pater Divine krąży rzeczywiście bardzo nisko nad swymi „królestwami”, dopóki tłumy czarnych nie wylegną na ulice i nie zaczną go błagać i wzywać, by zleciał nareszcie z niebios na ziemię. Wtedy ląduje i staje na czele tak licznej procesji, jakiej Harlem nigdy przedtem nie widział.

Od czasu do czasu staje na rogu ulicy 135-iej i Lennox - Avenue jeden z adeptów Pater Divine i wręcza przechodniom różnokolorowe kartki. Są to za prośbienia na „kurze uczy”, jakie od czasu do czasu urządza dla swych wiernych i które najskuteczniej przyczyniły się do rozwoju sekty. Uczta odbywa się w najbliższym „królestwie” przy 135-iej ulicy. Zaproszenie opiewa na godzinę 6, ale już o 5-iej olbrzymia sala parterowa jest przepelniona zgłębliwym tłumem. Przy długich prostych stołach siedzi kilkuset czarnych płci obojga i kilku białych, rozprawiając głośno i gestykulując żywo.

Z chwilą ukazania się Pater Divine, burza głosów zamienia się w jedną chwilę w huragan. Zrywa się nagle jakiś dziki okrzyk, kobiety wyją histerycznie, wszyscy obejmują się, podają sobie ręce, aż wreszcie cała ta burza głosów formuje się zwolna w jakiś chór. A tymczasem Pater Divine podnosi zwolna ręce w górę i błogosławi rzesze, życząc wszystkim nie tylko pokoju, ale i dobrego apetytu. A potem schodzi między rzesze, a za nim dwaj młodzieńcy, jeden czarny, drugi biały z pełnymi misami, i osobiście nakłada każdemu z obecnych na talerz kawałek kurwy i wiele ryżu.

E. H.

**Morze i kolonje to potęga Polski**



Rozruchy antymurzyńskie w Nowym Jorku, podczas których zdemolowano blisko 100 sklepów. Na zdjęciu widzimy zniszczone magazyny.



W walkach z policją w dzielnicy murzyńskiej Nowego Jorku 20 murzynów postradało życie.

**Tramwajowe**

bilety miesięczne po zł. 22.<sup>50</sup>  
sprzedaje

**„ORBIS”**

Plotkowska 18, tel. 249-33

**Sala Filharmonij**

tel. 215-84

W czwartek, dnia 4 kwietnia o godz. 8.30 wiecz.

**GINETTE NEVEU**

Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. sprzedaje kasa Filharmonij

Recital skrzypcowy I-szej laureatki

15-letniej mistrzyni Francji.

Przy fortepianie: Artur Balsam.

Międz. Konk. im. H. Wieniawskiego

# Karczemna bójka w radzie miejskiej

(Dokończenie)

Odebraliśmy trochę żydom, reszcie nic. B. więźniom frakcji rewolucyjnej nie daliśmy nic, ponieważ zaczęli oni dostawać dopiero za komisarycznych rządów. Przecież nie można każdemu dawać. My, radni, moglibyśmy też stworzyć jakąś organizację i zażądać pieniędzy, ale nie robimy tego...

Jeżeli chodzi o żydów, to stwierdzam za Kowalskim, że to jest najpodlejsza nacja na świecie. Te słowa wywołują na ławach ugrupowań żydowskich istną burzę. Radni wstają z miejsc i głośno protestują, domagając się odebrania mówcy głosu. — Radny Kapczyński krzyczy jej

nak poprzez wrzawę: Tak, wy jesteście najpodlejszą nacja...  
JOEL: A pan uciekał z moskalami, gdy się Polska budowała...

R. KAPCZYŃSKI: Co, ja uciekałem?

R. JOEL: Tak, z moskalami uciekałem.

## Krzesa i szklanki latają

R. Kapczyński chwytając szklankę i zamierza się w stronę rad. Joela.

Przez chwilę zda się, że rzuci szklankę, stawia jednak napowrót, poci, by za chwilę ponownie ją ująć i rzuci ją w stronę r. Joela.

który zreszcie unika ciosu. Na sali powstaje nieopisany tumult. Wszyscy radni zrywają

się z miejsc. Do mówcy ciska się jego koledy partyjni, radni opozycyjni stają w obronie zaatakowanego r. Joela.

Krzyżują się najordynarniejsze wymysły. Ktoś z ław endeckich rzuca w pewnej chwili krzesło, które zręcznie wpada między radnych opozycji.

Po chwili drugie krzesło fruwa w powietrzu. Komisarz Wojewódzki bezustannie dzwoni...

Na salę wpada kilkunastu woźnych, nie mogą sobie jednak dać rady z podnieconymi.

Adw. Kowalski dobiega do trybuny i stara się wyrwać z rąk nac. Chwalbińskiego kałafkę z wodą.

R. Stolarek wyrwał komuś szklankę i rzucił ją w tłum.

Woźnym przychodzi z pomocą kilku rozsądniejszych rad-

nych endecji, którzy siłą powstrzymują kolegów. Bójka trwa kilka minut, wreszcie przy pomocy woźnych udaje się ją stłumić.

Radni wracają na miejsca, wzajemnie wygrażając sobie.

Kom. Wojewódzki oświadcza, że wobec karczemnych bójek, jakie zakłóciły obrady nad budżetem, zamyka posiedzenie.

Adw. Kowalski (czerwony) zdenerwowany, krzyczy: Ale my nie chcemy, my nie wyjdziemy.

Kom. Wojewódzki opuszcza salę obrad, za nim wychodzą urzędnicy. Po chwili wychodzą jeszcze zdenerwowani i podnieceni radni opozycyjni.

Na sali zostają sami endecy. Tak się skończyło wczorajsze posiedzenie budżetowe rady. —

Skończyło się, jak przewidywano. Musiało dojść do bójki, skończyły obrady, prowadzone były w atmosferze nienawiści i jadu, skoro miast o budżecie, mówiło się o żydach.

## Czy koniec rady?

Jak twierdzą dobrze poinformowani wczorajsza awantura jest ostatnią.

Należy spodziewać się, że przed otwarciem dzisiejszego posiedzenia, odezwany zostanie rezydent p. wojewody o rozwiązaniu rady miejskiej.

\*

Dowiadujemy się, że podczas bójki 80-letni starzec, rad. Margolis, został ranny odłamkiem szkła w rękę.

## Cała Belgja kupuje Dewaluacja waluty wynosi 39 procent

BRUKSELA, 2 kwietnia. — 28-procentową dewaluację franka należy rozumieć w przeliczeniu parytetu złota, jako faktyczną wyżkę dewiz zagranicznych o 39 przeszło procent w stosunku do kursu poprzedniego.

Fakt ten spowodował konsternację w społeczeństwie belgijskim, które, nie zorjentowane się początkowo w różnicach, jakie zachodzą między obliczeniami dewaluacji franka i nowym stosunkiem parytetowym

w stosunku do dewiz zagranicznych.

Już obecnie ceny artykułów mają gwałtowną tendencję wzrostową.

Ceny bawełny poszły o 40 procent w górę. Również ceny artykułów spożywczych, a zwłaszcza kolonialnych, poważnie wzrosły. W wielkich magazynach brukselskich, gdzie ceny zostały utrzymane, obroty są poprostu fantastyczne.

Ludność czyni zakupy, jak w

pierwszych dniach po wybuchu wojny.

Rząd belgijski przerażony wzrostem cen, stosuje środki zaradcze, które, jak dotąd, nie przyniosły żadnych pozytywnych rezultatów.

## Lasker zamieszka w Moskwie

Do Warszawy przybył z Moskwy ex-champion gry szachowej dr. Lasker.

Lasker zatrzyma się przez kilka dni w Warszawie, po czym uda się do Londynu, zatrzymując się we Wiedniu, Zurychu i Hadze.

Jak się dowiadujemy, dr. Lasker wróci do Sowiecie i obejmie redagowanie „Izwiestjach” w sierpniu b. roku.

Do tego czasu w Moskwie ma być wyjaśniona kwestja organizacji w Sowiecie wyższej uczelni gry szachowej, t. zw. instytutu szachowego, na czele którego stanąłby Lasker. Zasadniczym celem jego pobytu w Sowiecie, jak oświadczył Lasker — są badania naukowe — matematyczne. Lasker zamierza ukończyć szereg prac naukowych z dziedziny wyższej matematyki.

## Adamowicze skazani za prowadzenie tajnej gorzelni

NOWY JORK, 24. (PAT) — Brać Adamowicze zostali skazani na 15 miesięcy więzienia za wy-

rób nielegalny spirytusu w ich posiadłościach w Brooklynie.

## Wystawa obrazów art. malarza Natana Szpigla

Art. malarz Nathan Szpigel, który wystawia obecnie swe prace w lokalu „Bnej Brith” jest dobrze znany łódzkim miłośnikom sztuk plastycznych. Szpigel, sam dziecko Łodzi, wystawiał tu kilka razy, a ostatnia wystawa w instytucie propagandy sztuki, urządzona po jego triumfalnym powrocie z Londynu, dała artyście wiele satysfakcji moralnej i jak twierdzą wtajemniczeni, również materialnej.

Teraz Szpigel udaje się do Palestyny na dłuższe tournée; przed wyjazdem postanowił zaprezentować miastu rodzinnemu swój ostatni dorobek w dziedzinie akwareli.

Wśród bardzo interesujących eksponatów, malowanych z rozmachem i doskonałą wprawą, jest cały szereg dzieł, zasługujących na specjalną uwagę ze względu na swobodny styl tego utalentowanego malarza.

Przedewszystkiem podkreślić należy pejzaże z Kazimierza nad Wisłą, w których zaklęty jest czaro-

dziejski urok tej pięknej miejscowości. Następnie rzeczy figuralne („Nosiwoda”, „Staruska”, „Portret dziewczyny”, „Stary żyd”), które są wcale dobrze skomponowane i szarmonizowane.

W pracach tych widzimy Szpigla kolorystę lubującego się w dyskretnych tonacjach i pociągającego do odrażającego przeforsowanego w nieagannej formie plastycznej błaski i cienie tragikomedy ludzkiej, której na imię życie.

St. Gel.

## Izba francuska odroczyła się 410 głosami przeciwko 134 Laval otrzymał votum zaufania

PARYŻ, 24. (PAT) — Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych premier Flandin złożył deklarację, w której żądał jaknajdalej idącego zaufania przed mającą rozpocząć się dnia 15 kwietnia w lidze narodów dyskusją o zbroje-

niach niemieckich.

— Zbrojenia te — mówił premier Flandin — zmuszają Francję do organizowania bezpieczeństwa w drodze zarządzeń wojskowych wraz z państwami, które również zdecydowane są utrzymać pokój. Rząd bronić też będzie kredytu publicznego i waluty, utrzymując niezłomnie parytet złota.

Izba większością 410 przeciw 134 wyraziła rządowi votum zaufania i odroczyła się do 28 maja.

## Morze i kolonie to potęga Polski

## Polska uczyni wszystko (Dokończenie)

zami stanu, którzy są odpowiedzialni za politykę zagraniczną wielkich mocarstw. Jest to jedna, chociaż nie jedyna, korzyść wynikająca ze wspólnej przynależności do ligi narodów. Ci z pośród nas, którzy reprezentowali rząd J. Królewskiej Mości w Genewie, mieli już zaszczyt spotkać tam pana, panie ministrze, i ocenić pańską wspólpracę, jako kolegi w radzie. W szczególności pamiętamy pańskie niedawne, niech mi wolno będzie stwierdzić, jaknajbardziej wydajne przewodnictwo rady ligi.

Ale chociaż spotkaliśmy się w Genewie, sposobności, dzięki którym przedstawiciele z obu krajów mogą się ze sobą spotkać w naszych sto-

licach, ze względów czysto geograficznych są dosyć ograniczone. Niedawno mieliśmy sposobność witania w Londynie polskiego ministra przemysłu i handlu, p. Rajchmana, z którym, jestem rad, iż mogę to powiedzieć, rząd Jego Królewskiej Mości odbył jaknajbardziej serdeczne i owocne rozmowy.

Zdaje mi się jednakże, iż jest to pierwsza od szeregu lat okazja, że minister brytyjski przybył do Warszawy. Dlatego okazja ta jest specjalnie szczęśliwą dla mnie i jestem przekonany, że wizyta ta przysłuży się pożytecznemu celowi, przyczyniając się do ściślejszego wzajemnego porozumienia. Na szczęście zadanie to nie jest trudne, ponieważ tego rodzaju stosunki istniały zawsze i ufam, że

będą trwały nadal. **Polityka naszych obu krajów jest oparta na zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa i na lidze narodów.** — Wierzę, iż przyjazne rozmowy, jakie miałem zaszczyt mieć dzisiaj z panem, panie ministrze i z p. marszałkiem Piłsudskim, będą miały jaknajwiększe znaczenie, pozwalając na lepszą ocenę roli, jaka przypada każdemu z naszych krajów w wielkim dziele międzynarodowej organizacji pokoju.

Kończąc swe przemówienie, min. Eden wniósł toast na cześć Prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego, za pomysłność narodu polskiego i za zdrowie ministra Becka i jego małżonki.

## ŁÓDZKI KOMITET POMOCY OFIAROM PRZEŚLADOWANIA ŻYDÓW W NIEMCZECH.

kommunikuje nam, że ukonstytuował się nowy zarząd, którego weszli działacze żydowscy, reprezentujący różne kierunki polityczne oraz związki gospodarcze w Łodzi, z p. Anatolem Frumkinem, jako prezesem.

Komitet przystąpił do kontynuowania gospodarczej akcji antyhitlerowskiej w naszym mieście.

Sekretariat komitetu (Cegielnia na 19) udziela codziennie w godzinach biurowych (od godz. 4 do 7-ej po poł.) informacji dotyczących możliwości zastąpienia towarów pochodzących z niemieckich Niemiec przez wyroby przemysłu krajowego i ewentualnie innych krajów.

## UROCZYŚĆ ZALOBNA.

W niedzielę, dnia 31 marca r. b. o godz. 12-ej w południe w synagoge towarzystwa „Linus - Hacholim” przy ul. Południowej 19, odbyła się uroczystość żałobna, poświęcona pamięci Rebeki Eitingonowej, gorliwej opiekunki i fundatorki kilku łóżek w zakładzie położniczym wymienionego towarzystwa.

**Choroby zwierząt**  
(Specjalność — psy domowe)  
Lekarz weterynaryjny  
**M. A. Reich**  
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.  
Wyjazd do chorób zwierząt  
Nowotł 1a, II p. Tel. 175-77  
Ceny lecznicowe.

Do akt. Nr. Km. 707/35  
**Obwieszczenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi  
rew. 11-go Tadeusz Łokuciewski,  
zamiesz. w Łodzi przy ul.  
Wólczańskiej 77  
na zasadzie art. 602 K. P. C.  
ogłasza, że w dn. 10 kwietnia 1935  
roku o godz. 15 w Łodzi przy ulicy  
Zawadzkiej 21  
odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:  
2-ehi maszyn do szycia f. „Singer”,  
żelazka gazowego i żelazka elektrycznego,  
sukni damskiej jedwabianej,  
sukni jasnej wełnianej, kostiumu,  
żakietu damskiego, gumy do pasków,  
staniczek damskich, 50-ciu metrów  
towaru na gorsety i 30-stu pasków  
oszacowanych na łączną sumę  
zł. 1030.—  
które można oglądać  
w dniu licytacji w miejscu sprzedaży,  
w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 25.3.35 r.  
Komornik (-) T. Łokuciewski

**Instytut de Beauté**  
**POMA**  
Piotrkowska 121  
poprzednia oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55  
po powrocie  
wznowiła przyjęcia

## Plotki

Do lecznicy ubezpieczalni przychodzi pacjent. Lekarz komunikuje mu o rezultatach analizy i przeprowadzonego badania:

— Pańskie płuca są poważnie zaatakowane. Ubezpieczalnia obecnie pacjentów nie wysyła do uzdrowisk. Skuteczne drogie leki niestety również nie istnieją w recepturze naszej. Ale niech pan nie rozpacza! Jeśli pan będzie się oszczędzać, to wszystko będzie dobrze. Jednak nie wolno panu palić, ani tańczyć, ani używać alkoholu, ani się denerwować, ani uprawiać sporty, ani uganiać się za dziewczętami, ani przebywać w zadymionych lokalach, ani...

— Już wiem, panie doktorze — przerywa pacjent. — Wolno mi tylko opłacać składkę i kaszłać!

\*

Przy okienkach, sprzedających znaczki pocztowe, długie kolejki.

Wbiega młoda dama i staje przy okienku, nad którym widnieje napis: „Znaczki pocztowe w większych ilościach“.

— Proszę o dwa znaczki po 50 groszy.

— Tu sprzedaje się tylko większe ilości. Detalicznie obok.

Pani patrzy bezradnie po długiej kolejce przy sąsiednich okienkach, wreszcie mówi rezolutnie:

— To proszę o dwadzieścia znaczków po 5 groszy.

Urzednik zrozumiał, uśmiechnął się i dał... dwa znaczki po 50 gr.

\*

Do znanego adwokata, specjalisty od spraw rozwodowych, przyszedł jakiś jegomość i oświadczył, że pragnie się rozwieść.

— Od jak dawna jest pan żonaty? — pyta mecenas.

— Od dwudziestu lat.

— I tak od razu ni stąd ni zowąd postanowił pan rozwieść się?

— Tak, panie mecenasie — wyjaśnia klient — przez dwadzieścia lat nie miałem naszego szczęścia: żadnych kłótni, żadnych scen małżeńskich. Lecz od wczoraj życie moje stało się piekłem!

— A coż takiego stało się wczoraj?

— Ona wróciła do mnie!

\*

Na jednej z odludnych ulic do samotnie idącej młodej kobiety podchodzi lowelas i uchylając kapelusz bierze damę pod rękę.

Zaczepona bez słowa wymierza natrętowi siarczasty policzek.

— Jak pani może mnie bić? — woła niefortunny amant, — przecież my wcale się nie znamy!

\*

John D. Rockefeller ma trzyletniego wnuczka.

— Czy wiecie państwo — opowiada gościom — że ten brzdąc już potrafi liczyć milionowe sumy?

— Niemożliwe!

— Pokaż, Jimmy, co umiesz!

Malec zaczyna liczyć:

— Jeden milion, dwa miliony, trzy miliony...

# Korytarz z Europy do Afryki

## Tunel pod morzem Śródziemnym

Jeszcze niema tunelu pod Gibraltarem — narazie jest to tylko śmiałe marzenie, śmiały projekt połączenia Europy z Afryką tunelem przekopanym pod morzem Śródziemnym w jego najwęższym punkcie. Ale kto wie, ile czasu dzieli projekt od realizacji? W 20-ym wieku, wieku cudów techniki fantazje śmielsze od fantazji Verne'a spełniają się niemal z dnia na dzień. A jeśli już idzie o tunel pod Gibraltarem, to niewątpliwie przekopanie kilkudziesięciu kilometrów podmorskiego korytarza leży w granicach możliwości współczesnej techniki.

### Hiszpański marzyciel

Przed 8 laty ukazała się w Hiszpanji książka p. Pedra Jevenois: „El tunel submarino del Estrecho de Gibraltar“, co znaczy po polsku „Tunel podmorski cieśniny Gibraltarskiej“.

Hiszpański marzyciel, śmiały projektodawca, któremu śniła laury nowego Lessepsa czy Eiffa, w fałszywy sposób uzasadnia nietylko możliwości, ale i potrzebę budowy takiego tunelu, któryby połączył dwa kontynenty: europejski i afrykański. Trochę pracy i trochę pieniędzy, a ktoś, kto wsiałby we Władystoku mógłby wagonem bezpośredniej komunikacji zajechać aż do Algieru.

Książkę pułkownika Juvenois po witano z uznaniem, ale i na tem też się skończyło. A idea jest właściwie i słusna i zupełnie rozsądna.

### Gdzie przekopać tunel?

Cieśninę Gibraltaru zbadano już bardzo dokładnie. Długość cieśniny naogół określa się zgodnie na 60 km. Skoro mowa o tunelu podmorskim, to zjawia się pytanie w którym miejscu zacząć jego budowę. Brzegi europejski i afrykański nie są względem siebie równoległe. Odległość między nimi w zachodniej części cieśniny wynosi 43 km, a we wschodniej w pewnych punktach zmniejsza się aż do 14,2 km.

Oczywiście tunel należy przeprowadzić tam, gdzie odległość jest najmniejsza, t. j. pomiędzy przylądkiem europejskim — Tarifa i afrykańskim — Punta Civis. Jest to jednak miejsce najwyższego wzniesienia obu brzegów, to też pułkownik Juvenois podał inny projekt, proponując podjęcie budowy tunelu w zachodniej części cieśniny, między dwoma punktami Europy i Afryki, odległym od siebie o 32 km. Dlaczego?

### Tunel pod morzem

Otóż we wschodniej części Gibraltaru, cieśnina ma od 1000 do



Jak ma przebiegać tunel pod Gibraltarem.

1200 metrów głębokości, w części środkowej, najwęższej — 960 metrów, zaś w zachodniej, najszerszej, tylko 350 metrów. Rzecz jasna, że łatwiej i bezpieczniej drążyć tunel na głębokości 360—400

metrów, aniżeli na głębokości tysiąca kilkuset metrów, pod olbrzymim ciśnieniem masy wód śródziemnomorskich. Poza to ważne znaczenie ma skład skał, stanowiących dno cieśniny. W części zacho-

dniej skała jest bardziej krucha i lamliwa.

Tunel miałby takie znaczenie komunikacyjne. Już w odległej starożytności cieśnina gibraltarska była niejako wodną bramą narodów. Rolę tę z małymi przerwami Gibraltar zachował do dziś zwiastując jeżeli uwzględnimy się ruch, odbywający się między Atlantyktem i morzem Śródziemnym. Wymownym do wodom znaczenia Gibraltaru i jego roli politycznej, historycznej, komunikacyjnej i wojennej jest usadówienie się Anglików w cieśninie i stworzenie obszaru międzynarodowego w Tangerze.

### Walka przeciw projektowi

Trudno przesądzić, czy projekt tunelu pod Gibraltarem doczeka się urzeczywistnienia. Trudności są poważne. Hiszpanja nie posiada dostatecznych kapitałów na to gigantyczne przedsięwzięcie. Musiałby nim zainteresować się kapitał międzynarodowy. Przeciw projektowi walczą śródziemnomorskie towarystwa okrętowe i linje lotnicze, gdyż tunel podrywałby ich rację bytu.

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś sztuka Herzera „Morfium” z Edwardem Żytkiem w roli popisowej.

W czwartek misterjum pasyjne „Golgota”.

W piątek o 7,30 „Pan Benet” oraz „Dożywocie” dla robotników.

### TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.15 sensacyjna sztuka w 4 aktach A. Bissona p. t. „Panj X”.

### „STAŚ LOTNIKIEM”

Pod egidą ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej, ukaże się na scenie teatru popularnego (Ogródowa 18) już w nadchodzącą niedzielę, dnia 7 b. m. o godz. 12 w pół pełna humoru i frapującej akcji komedjorka Jana Remusa p. t. „Staś lotnikiem”, przeplatana tańcami i śpiewami.

Bilety w cenach najniższych od 25 do 75 groszy są już do nabycia w kasie teatru popularnego. Całkowity dochód przeznaczony na L. O. P. P.

### HANKA ORDONÓWNA.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. wystąpi w sali filharmonji

niezrównana pieśniarka, polska Yvette Guilbert, budząca nadzwyczajne wrażenie wszechstronnością swego wielkiego talentu, Hanka Ordonówna. Wystąpi ona razem z ulubieńcem całej Polski, Igo Symem, w bogatym repertuarze pieśni i piosenek.

### GINETTE NEVEU.

Zapowiedziany na dzień jutrzejszy o godz. 8.30 wiecz. w sali filharmonji koncert pierwszej laureatki międzynarodowego konkursu skrzypcowego, Ginette Neveu, wywołał w całej Łodzi olbrzymie zainteresowanie. W programie utwory Beethovena, Bacha, Brahmsa, Wieniawskiego, Ravela i in. Akompanuje łódzianin Artur Balsam.

### ŁÓDŹ W KRZYWYM ZWIERCIADLE SATYRY.

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu rozśmieszać będzie zgromadzoną publiczność w lokalu klubu przy syndykacie dziennikarzy łódzkich (Piotrkowska 121, prawa of. II wejście) doskonała, barwna, aktualna „Szopka Brydżowa” ukazująca w krzywym zwierciadle satyry szeregi popularnych postaci łódzkich. Początek szopki o godz. 22-jej



### WIELKI POKAZ MODY WIOSENNO-LETNIEJ.

Przypominamy, że dnia 7-go kwietnia o godz. 12-jej w poł. w teatrze „Rozmaitości” pierwszorządne firmy warszawskie i łódzkie pokazują to, co jest nakazem mody Warszawy.

### „W. I. Z. O.”

Dziś, w środę, dnia 3 b. m. o godzinie 9 wiecz. w lokalu własnym (Sienkiewicza 26) odbędzie się herbatka towarzyska, połączona z wykładem p. d-rowskiej Poznańskiej n. t. „Naukowy antysemityzm w Polsce”. Wstęp wolny dla członków i wprawdanych gości.

Sala Filharmonji

tel. 21-84

Dziś,

w środę, dnia 3 kwietnia o godz. 8.30 wiecz.

Wieczór

Hanki Ordonówny i Igo Syma

z nieznanym łódzki repertuarem pieśni, humoru i sentymentu. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji

Kino

Europa

Narutowicza 20

Pocz. 4. 6. 8. 10.15

Dziś!

„IMITACJA ŻYCIA”

wg. powieści Fannie Hurst. Reż. John Stahl, twórca „Bocznej ulicy” i „Zaledwie wczoraj”

W rol. gł. CLAUDETTE COLBERT

Film potęga!

Kino Dźwiękowe

„CZARY”

Cegielniana 2

Dziś i dni następnych!

2 godziny bezustannego śmiechu!

Jedyny! Oryginalny! Autentyczny!

w najdowcipniejszej i najweselszej komedji wiedeńskiej w wersji niemieckiej p. t.

„Pat i Patachon jako jazzbandziści”

W pozostałych rolach: Hans Thimig, A. Hörbiger, Liza Holzschuh. Dziś pocz. o 4-jej

Pat i Patachon

**Wiadomości bieżące**

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kaepkiewicza (Zgierska 54); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); I. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Schatza (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

**REJESTRACJA SAMOCHODÓW** — W dniu dzisiejszym winni zgłosić samochody do rejestracji niżej wyszczególnieni właściciele z Łodzi:

Przed komisją nr. 1, na ul. Wigury (Pusta) dojazd z ulicy Kilińskiego, samochody osobowe, których właściciele noszą nazwiska na litery Br do końca i C.

Przed komisją nr. 2 na ul. Wigury, dojazd z ulicy Sienkiewicza, samochody ciężarowe, których właściciele noszą nazwiska na litery K, M, N.

**EGZAMINY MATURALNE.** — Ministerstwo oświaty wznaczyło termin egzaminów maturalnych wcześniej, niż w latach ubiegłych. Egzaminy pisemne odbędą się między 13 a 20 maja, a ustne począwszy od początków do 22 czerwca.

**KONFERENCJE FUNDUSZU PRACY.** — W związku z wejściem w życie od dnia 1 kwietnia r. b. rozporządzenia o połączeniu funduszu bezrobocia z funduszem pracy wszystkie agendy i czynności miejscowego obwodowego biura funduszu bezrobocia przejęło od dnia 1.4.1935 r. wojewódzkie biuro funduszu pracy w Łodzi, ul. Bednarska nr. 24.

**640 kandydatów na 26 posad w Palestynie**

Do organizacji sjonistycznej w Łodzi nadeszło polecenie w sprawie dostarczenia 26 wykwalifikowanych robotników pończoszników dla fabryk palestyńskich. W związku z tem organizacja ta w ub. tygodniu rozpoczęła zapisy kandydatów na wyjazd. W ciągu stosunkowo krótkiego czasu, bo w ciągu 4 dni zgłosiło się jednak do org. sjonistycznej 640 robotników. Wobec tego postanowiono przeprowadzić egzaminy kwalifikacyjne dla kandydatów.

**Trup na drzewie**

Tajemnicze zwłoki znaleziono pod Łodzią

W godzinach popołudniowych jeden z okolicznych mieszkańców przechodząc przez las lućmierski pod Zgierzem, zauważył na jednym z drzew wiszącego jakiegoś mężczyzny około 50 lat, o inteligentnym wyglądzie.

Nie ulegało wątpliwości, iż mężczyzna ów popełnił samobójstwo.

Przechodząc odciał niezwłocznie właściciela od sznura i zaalarmował policję, która z kolei wezwała lekarza, który stwierdził już tylko zgon

**Samobójstwo sekretarza oddziału niemieckiego klasowego związku przemysłu włókienniczego**

Dom przy ul. Zakątnej nr. 28 był wczoraj o godz. 20-ej tere-nem wstrząsającej tragedji. Do zamieszkałej w tym domu na IV piętrze matki swej przy-był 43-letni Artur Linke (Wrze-sieńska 96) — sekretarz klaso-wego związku przemysłu włókienniczego w Łodzi, oddział niemiecki, którego siedziba mie-sci się przy ul. Piotrkowskiej 109.

Linke zdradzał ogromne zde-nerwowanie. Na pytania matki o przyczynę zdenerwowania, dawał wymijające odpowiedzi. Gdy matka Linkego na chwilę zeszła do sklepu po zakupy, Linke, korzystając z jej nieo-

becności, wystrzelał z rewol-weru w prawą skroń pozbawił się życia. Na odgłos strzału zbiegli się sąsiedzi, którzy zaalarmowali pogotowie ratunko-we miejskie, którego lekarz, dr Mrówka stwierdził już tylko zgon Linkego naskutek przebi-cia na wylot czaszki.

Zwłoki Linkego przewiezio-no do prosektorjum dla doka-nania sekcji.

Denat osierocił żonę i dwoje dorosłych dzieci. Córka jest już zamężną. Przyczyny rozpaczli-wego kroku Linkego dokładnie narazie nie ustalono. Najpraw-dopodobniej jednak Linke po-pełnił samobójstwo z powodu

rozstroju nerwowego, na który ostatnio cierpiał. Samobójstwo Linkego, który był znanym nie-mieckim działaczem socjalisty-cznym, wywołało wielkie wra-żenie. (p)

**Samobójstwo robotnicy z powodu utraty posady**

W domu, przy ul. Ciesiel-skiej 8 rozegrała się wczoraj wieczorem tragedia.

W domu tym zamieszkiwała 33-letnia Marjanna Jaruga, ro-botnica.

Jaruga ostatnio utraciła pra-cę. Wszelkie jej wysiłki w kie-runku uzyskania innego zaję-cia nie dawały rezultatu.

Znalazszy się w skrajnej ne-dzy nieszczęśliwa robotnica po-stanowiła popełnić samobój-stwo.

Zamknęła się w swem mie-szkaniu, poczem zażyła większą dawkę karbolu. Samobójstwo spostrzeżono dopiero po dwóch godzinach.

Zaalarmowany lekarz pogoto-wia ratunkowego miejskiego, dr. Frank stwierdził zgon nie-szczęśliwej.

Zwłoki przewieziono do pro-sektorjum. (p)

**NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZAGRANICĄ.**

Pracownicy zjednoczonych zakła-dów włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, przyłączając się do ogólnie - krajowej zbiórki na szkol-nictwo polskie zagranicą — złoży-li na ten cel — 1.748 zł. 40 gr.

**Modne tkaniny E. i L. KAHAN PIOTRKOWSKA 80**

Skład komisowy: Z. BORNSTEIN, S. A., STARZYCE.

**Sądy kwestionują czasami prawa do korzystania z moratorium mieszkaniowego**

W dniu 1 kwietnia weszło w życie moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych i osób, znajdujących się w nędzy wy-jatkowej. Ponieważ realizacja moratorium nasuwała w latach ubiegłych poważne zastrzeżenia gdw sądy grodzkie kwestjono-wały często fakt bezrobocia, lub fakt, iż petent znajduje się

w nędzy wyjątkowej, narażając tem samem zainteresowa-nych i podpadających pod mo-ratorium na eksmisję, organi-zacje lokatorskie wydelegowa-ły wczoraj do Warszawy swych przedstawicieli.

Delegacja interwenjować bę-dzie w ministerstwie sprawie-dliwości.

**Dwa budynki mieszkalne wynajęło miasto dla celów szkolnych**

Wydział oświaty i kultury zarzą-du miejskiego w Łodzi wynajął w bież. tygodniu dwa gmachy mieszkalne przy ul. Miljonej dla celów szkolnych. Do budynków tych, które zostały odpowiednio przebudowane, przeniesiona zostaną: szkoła powszechna miejska, znajdująca się obecnie przy ul. Senatorskiej 38, V wypożyczalnia książek dla młodzieży, kursy dla dorosłych oraz dwie świetlice dla dorosłych i młodzieży szkolnej.

Przejęcie nowych lokali szkol-

nych odbyło się w dniu wczoraj-szym w obecności przedstawicieli władz samorządowych i władz szkolnych.

**Usunięcie delegatów wywołało strejk**

W państwowej fabryce wódek przy zbiegu ul. Rokicińskiej i Za-gajnikowej w dniu wczorajszym wybuchł strejk włoski. Zarząd fabryki usunął delegatów fabrycznych za interwencję w sprawach robotniczych. Robotnicy stanęli solidarnie w obronie delegatów i wstrzymali się od pracy, pozostając jednakże w murach fabryki.

Niezwłocznie rozpoczęto rokowania, celem zlikwidowania powsta-lego zatargu.

**ODDZIAŁ W ŁODZI SP. AKC. SCHENKER I S-KA.**

Istniejący już 15 lat oddział łódzki tej światowej organizacji transportów, jest jedną z czołowych tu-tejszych placówek spedycyjnych.

Powierzenie w ostatnich miesią-cach kierownictwa oddziału nowej dyrekcji, wykazującej wyjątkowe uzdolnienia fachowe i sprężystość organizacyjną, spowodowało dalsze usprawnienie działalności oddziału.

Oddział nie tylko znakomicie wy-penia zlecenia swej klienteli, lecz również udziela bezpłatnych infor-macji celnych, frachtowych, morskich i lądowych w odniesieniu do wszystkich krajów świata.

**Z KOLA ADWOKATÓW RZPLI-TEJ POLSKIEJ.**

Na walnem dorocznem zebraniu K. A. R. P. wybrany został zarząd w składzie następującym: prezes adw. St. Pawłowski, wiceprezes adw. Józef Osiecki, sekretarz adw. Wł. Rozenblat, skarbnik adw. Jerzy Sieradzki, członek zarządu adw. Antoni Obuchowicz.

Lokal K. A. R. P. mieści się obec-nie przy ul. Piotrkowskiej 56.

**TLUSTA CERA**  
wymaga  
ODTŁUSZCZAJĄCEGO PUDRU  
„HYGIENICZNEGO”  
D-ra LUSTRA

**Feljeton**  
**List adw. Kowalskiego do przyjaciela**

Kochany Pańcucu!

Jak Ci już chyba wiadomo, w swoim czasie zostałem wybrany przez Radę miejską wiceprezyden-tem m. Łodzi. Mimo to w Magistracie jeszcze nie rezyduję, władze nadzorcze nie chcą mnie bowiem zatwierdzić. Możesz więc sobie wyobrazić moje przeżycia... Opozycja twierdzi, że nasz antysemityzm jest przeżytkiem i robi wszystko, aby mi pracę w Radzie miejskiej oby-dzić. Wyszło więc żydło z worka... Ale ta bzdura robota opozycji żyda jest zbyt grubymi nićmi, a ja nie je-stem tchórzem podżydy i nie spocz-nę, dopóki żydowskie pasożydy, a zwłaszcza adwokaci (Palestra do Palestyny!) nie opuszczą Polski. W kraju naszym źle się ży-dzieje. Kryzys, nędza, bezrobocie i tylko Poradnie Świadomego Macierzyń-stwa rodzą się, jak żydy po deszczu.

Co do mnie, to mam nadzieję, że władze nadzorcze, mimo wszystko, uwzględnią moje dezyderaty, a wte-dy dopiero będzie można sobie użyż na całego!... A jeśli nie, to oż mi pozostaje? Nic, tylko uśmiecnieć się żydyczko i dalej bro-nić rdzennie polskich Toruńczyków t. j. mieszkańców Torunia przed wyszkiem masonsko - żydowskie-go proletariatu.

Kończę już, bo stalówka zepsu-ta i boję się, że zrobię tu jeszcze „żyda”, co z punktu widzenia naro-dowego nie jest wskazane.

Żydcę Ci wszystkiego dobrego  
Twój-Kazio.  
(Ro-Do).

Dziś, w środę, dn. 3 kwietnia r. b. o godz. 8.45 w. odbędzie się w teatrze „Rozmaitości” (Cegielińska 27)

**ŻALOBNA AKADEMJA**  
ku czci nieodżałowanego działacza społecznego i kulturalnego

**Red. Łazara Fuksa**

Zapraszamy wszystkich znajomych i przyjaciół Zmarłego na tę uroczystą akademję

Łódzkie tow. przyjaciół instytutu naukowego w Wilnie, Wydawnictwo „Najer Folksblat”, Związek literatów i dziennikarzy w Łodzi, Syndykat dziennikarzy łódzkich, sekcja żydowska, Żydowskie towarzystwo teatralne, Sekcja naukowa tow. Z. T. K.

**Oskarżeni w procesie 17-tu nie przyznają się do należenia do partji komunistycznej**

Wczorajszy, drugi dzień pro-cesu komunistycznego upłynął w całości na wyjaśnieniach o-skarżonych, którzy nie przyznają się do stawianych im zarzu-tów, a w szczególności do przy-należności do partji komuni-stycznej.

Oskarżony Ajzenman, który redagował pismo „Literarische Tribune”, oświadcza, że pismo to miało charakter marxistow-ski, ale nie miało kontaktu z żadną organizacją polityczną. Do redakcji nadchodziło wiele wydawnictw nielegalnych, ale ma to miejsce w redakcjach wszystkich pism, bez względu na ich polityczny kierunek. — Ciekawą postacią jest oskarżo-ny Szurek, prosty robotnik, je-dyny z pośród oskarżonych, nie posiadający żadnego wykształ-cenia. Redagował on pismo „Freie Tribune”.

Inną grupę oskarżonych sta-nowią byli współpracownicy pisma „Kroniki”. Inni oskarże-ni, którzy trudnili się kolporta-żem wspomnianych pism, a

świadczili, iż czynili to jedynie dla zarobku.

Oskarżony Agizim w czasie składania swych wyjaśnień ze-mdał. obrońca adw. Kempner wnosi o przerwanie rozprawy, na co sąd się nie zgadza. Wobec tego adw. Kempner prosi o udzielenie pomocy lekarskiej. Ze względu na to, że w gmachu sądu nie było już lekarza sądo-wego, przewodniczący rozpra-wie sędzia Illinicz zarządza przewiezienie Agizima do szpi-tala więziennego.

Ze świadków zeznawał pierw-szy komisarz Kones z Bóbrki pod Lwowem. Dalsze jego ze-znania odroczone do dziś, do godziny 9 rano.

**ZE ZW. KOMBATANTÓW - ŻYDÓW.**

Kierownictwo sekcji kulturalno-oświatowej zawiadamia, że w so-botę, dnia 7-go b. m. o godz. 7.30 w lokalu związku żydów - uczestni-ków walk o niepodległość Polski (ul. P. O. W. 6) odbędzie się odczyt o nowej konstytucji.

**CASINO**  
Dziś i dni następnych!

Najsłynniejszy tenor świata  
**Józef Schmidt**  
którego sławę rozniosły na obu półkulach miliony płyt, setki radjostacji, tysiące sal koncertowych w filmie

**„Sprzedany Głos”**  
(w języku niemieckim).  
Realizacja: MAX NEUFELD, twórca „CSIBI”.

Nadprogram: Aktualności zagraniczne i PAT.  
BILETY WOLNEGO WEJŚCIA NIEWAŻNE.

### Dzisiejsze audycje

**REWJA DAWNYCH OPERETEK**  
Królująca na scenach przedwojennych operetka, w swym tryumfalnym pochodzie po Europie zostawiła niezatarte wspomnienia „Hrabiego Luxemburga”, „Czaru walea”, „Manewrów jesiennych”, „Cnotliwej Zuzanny”, „Gejszy”, „Słodkiej dziewczyny” i tylu innych. Pełne wdzięku melodje krążą jeszcze wokół nas na dancinгах i płyną do nas z filmów, scen i studjów radiowych. Melodje te posiadają do dziś pełną sympatię słuchaczy, są jakby odprężeniem słuchowem po hulaśliwych jazzach, krzykliwych rumbaach. Audycja radjowa o godz. 15.45 przypomni fragmenty z tych dawnych operetek w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyrekcją Adama Hermana.

### „KOLEJNE POSIEDZENIE KLU BOWE”

Odczyt p. Zofji Miszewskiej p. t. „Kolejne posiedzenie klubowe” z cyklu prelekcji dla świata dziewcząt nadany zostanie o godz. 16.30 i rozważy w sposób przystępny a pożyteczny sprawę obrania sobie za wrota do któregoś droga nie prowa dziaby konieczności przez wyższe studia naukowe. Wiele jest bowiem zawodów nie wykorzystywanych dotychczas dostatecznie, a przynajmniej zbyt mało. O kursach i szkołach, które w tych zawodach kształcą mówić właśnie będzie w odczycie swym prelegentka.

### DUBISKA GEA HAENDLA I BACHA

Pomimo różnicy stylu, Haendel i Bach stanowią jakby dopełniająca się całość, a twórczość ich jest w rzeczywistości wieków ubiegłych w dziedzinie muzyki. Dziwnym zbiegiem wypadków łączy ich nawet data urodzin, ten sam rok. To też cały świat muzyczny obchodzi prawie jednocześnie rocznicę urodzin Haendla i Bacha. Polskie Radio w związku z tem uwzględni szerzej w programach swych utwory obu wielkich klasyków, nie mówiąc już o audycjach specjalnych. O godz. 17.15 wybitna skrzypaczka polska, Irena Dubiska w krótkim recitalu wykona sonatę D-dur na skrzypce i fortepian, oraz Chaconne — Bacha na skrzypce solo.

### O JÓZEFIE SULKOWSKIM

Znany krytyk i publicysta Paweł Jaska-Laskowski zabierze głos przed mikrofonem radiowym o godzinie 17.50, aby omówić książkę Karola Koźmińskiego pt. „Józef Sulkowski”. Opowieść o nieskazitelnym żołnierzu - bohaterze, który może być wzorem polskiej wierności i obowiązkowości w ujęciu Karola Koźmińskiego nabiera wartości surowej i mocnej. Książka ta, po winna znaleźć się w rękach całej młodzieży polskiej, a warto bezwzględnie aby się poznali z nią, również radiosłuchacze, co ułatwi im prelekcja Pawła Jaska-Laskowskiego.

### ROCZNICA RAŚLAWICKA

Wspomnienia bitwy raślawickiej która pomimo przeważającej liczby moskali skończyła się fenomenalnym zwycięstwem Kościuszki, dzięki brawurowemu natarciu kosynierów w decydującym momencie na armaty rosyjskie, do dziś dnia żyje w narodzie polskim. Zwycięstwo raślawickie wraz ze swymi bohaterami, jako jeden z najbardziej wzruszających momentów w dziejach naszej historii, stało się źródłem natchnień najslawniejszych pisarzy malarzy i poetów. W audycji radio wej, która nadana będzie o godz. 18.45 znajdzie ono również swój serdeczny oddźwięk. Zakończeniem jej będzie o godz. 19.07 pogadanka o raślawickiej rocznicy p. Antoniego Zachemskiego.

### BRACHOCKI GRA SZOPENA

Aleksander Brachocki, jeden z najbardziej utalentowanych odtwórców Szopena, odegra w radio w ramach koncertu szopenowskiego o godz. 21.00 Balladę As-dur op. 47,

Panu Prezesowi Konsulowi Karolowi Eisertowi, p. Dyrektorowi Harremu Eisertowi oraz pozostałej Rodzinie z powodu przedwczesnego zgonu nieodżałowanej

ś. † p.

## Konsulowej Ellen Eisertowej

wyrazy współczucia składają

M. Peterzajl i B. Mowszowicz

## Sesja sądowa w pociągu

Czego nie wiedziała, a co powinna była wiedzieć pani Zell

Niecodzienna rozprawa sądowa odbędzie się w tych dniach w pociągu pociągami kolei austriackich na odcinku Wiedeń — Mürrzu schlag. Rzeczą się ma tak: W maju ubiegłego roku wydarzył się w pociągu pociągami na linii Arnoldstein — Villach osobliwy wypadek. W przedziale II klasy znajdowała się pasażerka, Helena Zell. Pociąg przystanął właśnie na stacji, gdy wskutek nagłego wstrząsu wagonu p. Zell straciła równowagę, spadła z ławki i uderzyła się mocno o kolano siedzącego vis a vis

pasażera. Skutek wstrząsu i uderzenia był taki, iż p. Zell dostała krwotoku i musiała być umieszczona w jednej z klinik wiedeńskich, gdzie pomimo troskliwej opieki lekarskiej nie zdołano jej wyleczyć. Ciępi ona dotąd na chroniczne bóle głowy i rozstrój nerwowy, tak iż straciła już nadzieję na wyzdrowienie. Wobec takiego stanu rzeczy wystąpiła poszkodowana na drogę sądową, domagając się od zarządu kolei austriackich odszkodowania w sumie 3,570 szylingów. Na rozprawie sądowej rzecznik

interesów kolei udowodnił, iż pasażerka powinna była o tem wiedzieć, że linja Tarvis — Villach jako linja górską, posiada liczne zakręty i wzniesienia, powinna więc była się liczyć z możliwością wstrząsów. Ze względu na te okoliczności koleje nie mogą brać na siebie odpowiedzialności za lekkomyślne zachowanie się pasażerki i brak uwagi z jej strony.

Wezwany przez sąd ekspert, doktor Findeis orzekł, że dla zbadania sprawy konieczna jest rekonstrukcja dokładna wypadku w wagonie pociągu, znajdującego się w ruchu na tej samej lub podobnej linii kolejowej. Sąd przychylił się do orzeczenia eksperta i postanowił odbyć wizję lokalną w pociągu na linii Mürrzuschlag — Wiedeń, która posiada te same cechy kolei górskiej, co linja Villach — Tarvis. Tak więc w tych dniach wsiądzie do pociągu pociągami cały skład sądu, wraz z obrońcami obu stron i ekspertem, aby zrekonstruować wypadek, jaki wydarzył się pani Zell. Wynik wizji w pociągu oczekiwany jest ze zrozumiałą niecierpliwością przez obie strony.

### HERBATKI TOWARZYSKIE.

Staraniem Koła opieki nad hufcami P. W. szkół średnich będą się odbywały w każdy czwartek po 1-ym każdego miesiąca „Herbatki towarzyskie” w cukierni „Esplanada”. Najbliższa „Herbatka” odbędzie się w czwartek, dnia 4 kwietnia r. b. od godz. 18-ej. Dla miłośników tańca atrakcją będzie doskonała orkiestra taneczna. Komitet zaprasza tą drogą najszersze warstwy społeczeństwa naszego grodu. Wstęp wraz podwieczorkiem zł. 1.50.

## Akademja żałobna

ku uczczeniu pamięci red. Łazara Fuksa

Dzisiaj, w teatrze „Rozmaitości” (Cegielniana 27) odbędzie się uroczysta akademja żałobna ku czci zmarłego niedawno świetnego dziennikarza i publicysty, oraz ofiarnego działacza kulturalnego i społecznego, honorowego członka syndykatu dziennikarzy łódzkich, redaktora Łazara Fuksa. Wiele tronna i pełna poświęcenia działalność red. Fuksa, której owoce zbierano na wielu polach życia społecznego w Łodzi, przynosiła Mu wiele z szczytu i uznania. Dzisiaj zainteresowane organizacje i liczni przyjaciele Zmarłego złożą za służony hold Jego świetlanej pamięci.

Akademje organizuje specjalny komitet, w skład którego wchodzi m. in. przedstawiciele

le następujących organizacji: łódzkiego towarzystwa przyjaciół instytutu naukowego w Wilnie, wydawnictwa „Najer Polksblat”, związku żyd. literatów i dziennikarzy w Łodzi, sekcji żyd. syndykatu dziennikarzy łódzkich, żydowskiego towarzystwa teatralnego, sekcji naukowej Ż. T. K.

Na program akademji żałobnej złożą się przemówienia oraz część artystyczna z udziałem pp. Mirjam Orleskiej (recytacje), Bronisławy Rotstafłoway (skrzypce), Dory Seuri (śpiew), M. Brodersona (recytacje) i kwartetu muzycznego: dr. Lipkowiec (skrzypce), Marksonów (II skrzypce), lek. dent. Zajdengart (altówka) i Rajnberg (wiolonczela).

## Strajk pończoszniczek

nie ruszył z martwego punktu

W dniu wczorajszym odbyła się w okręgowym inspektora cie pracy konferencja w sprawie likwidacji strajku w drobny i niezrzeszonym przemysle pończoszniczym Łodzi. O radom przewodniczył insp. Wyrzykowski.

Pertraktacje trwały dwie godziny, lecz strony do porozu-

mienia nie doszły, ponieważ robotnicy nie chcieli odstąpić od swego żądania zawarcia umowy zbiorowej na dotychczasowych warunkach.

Wobec tego dalsze rokowania odroczone zostały do końca bież. tygodnia. Ogółem unieruchomionych jest około 60 zakładów przemysłowych.

**TORGSI**

**OGÓLNOZWIĄZKOWE ZJEDNOCZENIE DLA HANDLU Z CUDZOZIEMC MOJKWA, KUZNIECKI MOST 14**

Przekazy do wszystkich miast Z.S.R.R na „TORGSI” przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank P. K. O. i Oddziały (P. K. O. przy wszystkich Urzędach Poczтовых, konto Nr. 22.000), Powsz. Bank Kredytowy S. A., Bank Zachodni S. A., Towarzystwo „Hias”, Powsz. Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, D/B. T. Bunimowicz, Wilno oraz Oddział Banku Drezdeńskiego w Gdańsku i firmy Biuro Posyłek oraz Bracia Pakulscy.

**LIŚTY WARTOŚCIOWE — wszystkie urzędy pocztowe**

**ŻĄDANIE NOWYCH ZNIŻONYCH CENNIKÓW TORGSI!**

Informacji udzielają wszystkie wymienione instytucje oraz Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.R.R. w Polsce. Warszawa, Koszykowa Nr. 4 tel. 9-58-35.

Bercouse, Mazurka op. 59 Nr. 2 i Fantazje F-moll op. 49.

### PIESNI POLSKIE

O godz. 21.40 wystąpi przed mikrofonem warszawskim towarzystwo śpiewacze „Lutnia” pod dy-

rykcją Kazimierza Jurdzińskiego. Program wieczoru obejmuje pieśni polskie Maszyńskiego, Maklakiewicza, Raczkowskiego, Sikorskiego, Szelgowskiego i Jurdzińskiego. (r)

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12,05 Koncert zespołu salonowego.
- 13,00 Koncert popularny (płyty)
- 14,00 Muzyka polska (płyty).
- 15,45 Rewja starszych operetek
- 16,30 (Ze świata dziewcząt) „Kolejne posiedzenie klubowe” odczyt wygłosi Zofja Miszewska.
- 16,45 Kwadrans słynnych artystów — Tito Ruffo (płyty)
- 17,00 „Polityka państw europejskich po wojnie” (odczyt III).
- 17,15 „Z muzyki klasycznej” — utwory Bacha i Händla w wykonaniu Ireny Dubiskiej (skrzypce).
- 17,50 „O książce Karola Koźmińskiego pt. „Józef Sulkowski”.
- 18,00 Pieśni słowiańskie w wykonaniu p. Perkowskiej-Krysiewiczowej.
- 18,15 „Wykończyli się” — wesoły sketch Tadeusza Sygietyńskiego.
- 18,30 Skrzynka techniczna.
- 18,45 Piosenki w wyk. Głty Alpar (płyty).
- 19,15 Muzyka (płyty).
- 19,35 Koncert zespołu harmonistów.
- 20,00 Fragment operowy.
- 20,15 Wieczór Mickiewiczowski
- 21,00 Koncert szopenowski w wykonaniu Aleksandra Brachockiego.
- 21,30 Skrzynka łódzkiej rodziny radiowej.
- 21,40 Pieśni polskie w wyk. „Lutnia”.
- 22,30 Muzyka lekka.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Berlin (356) — Uwertura „Symfonia D-dur Brahmsa”
- Lipsk (382) — Koncert fortepianowy op. 26 Trappa i Symfonia IV Beethovena.
- Monachjum (405) — „Pieśń przeznaczenia” z chór i orkiestrą Brahmsa.
- Stuttgart (523) — Tria fortepianowe: Zilchera C-moll i Beethovena op. 70 Nr. 1
- Bruksela (484) — Utwory Mozarta (Cassation) Koncert na 2 fortepiany z orkiestrą i Msza koronacyjna).
- Rzym (420) — Opera Pucciniego „Cyganerka” z udz. B. Gigli.
- Bero Münster (540) — Koncert „Moja ojczyzna” Smetany, Uwertura „Rok 1812” i Koncert skrzypcowy Czajkowskiego).

## ODCZYTY

### Odczyt prof. Smolika na zebraniu Tow. bibliofilów

W nadchodzący poniedziałek o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Miejskiej Biblioteki publicznej (ul. Andrzeja 14) doroczne walne zgromadzenie członków Tow. bibliofilów w Łodzi, którego porządek dzienny, poza sprawami organizacyjnymi, przewiduje odczyt prof. Przeclawa Smolika p. t. „Rzecz o pewnym znakomitym rytowniku polskim z drugiej połowy XIX wieku, pochodzącym z Łodzi”. Goście na odczycie mile widziani.

### Odczyt Andrzeja Struga w Łodzi o Palestynie

Znakomity pisarz polski, Andrzej Strug, który niedawno był w Palestynie, przybywa do Łodzi, aby w piątek, dnia 5-go kwietnia o godz. 8 m. 45 wygłosić w łódzkiej filharmonii odczyt p. t. „Co widziałem i co przeżyłem w Palestynie?” Odczyt na ten sam temat wygłosił już Strug przed kilku dniami w Warszawie.

Andrzej Strug jest znany, jako nieporównany orator i stylist, to też jest rzeczą zrozumiałą, że zapowiedź jego odczytu wywołała w naszym mieście wielkie zainteresowanie. Cafa kulturalna Łódź wybiera się na ten odczyt świętego pisarza. Odczyt odbędzie się 5 kwietnia i nie będzie powtórzony.

### ODCZYT MEC. FR. PASCHALSKIEGO.

Staraniem Koła adwokatów Rzpł tej Polskiej odbędzie się dnia 7-go kwietnia r. b. (niedz.) o godz. 19-iej w sali Towarzystwa kredytowego m. Łodzi (Pomorska 21), odczyt posła na sejm, prezesa naczelnej rady adwokackiej, mec. Franciszka Paschalskiego, o nowej konstytucji. Wstęp wolny, za zaproszeniami, które wydawane będą w klubie obywatelskim (Moniuszki 9) codziennie w godz. 19 — 21.

### S. S. P.

W piątek, dnia 5 b. ni. o godz. 20,45 odbędzie się w lokalu 1-twa filozoficznego (Wólczańska 17) inauguracyjne zebranie, na którym profesor dr. J. Myślicki, prezes S. S. P. w Warszawie wygłosi odczyt p. t. „O powstaniu i zadaniach Societas Spinozana Polonica”.



## Grupa olimpijska na trening w CIWF wyznaczona

Pierwszy wiosenny obóz treningowy lekkoatletyczny trwać będzie w dniach od 24 kwietnia do 29 maja w Centralnym Instytucie W. F. na Bielanach pod kierunkiem trenera Cejzika.

Na obóz ten wyznaczeni zostali zawodnicy w trzech grupach, a mianowicie: 1) drużyna olimpijska, 2) drużyna zastępców i 3) zawodnicy niestawarzyszeni, którzy wyróżnili się w zawodach „szukamy olimpijczyków”.

Do grupy olimpijskiej wyznaczone następujących zawodników:

Panie: Cejzikowa, Kwaśniewska, Wajsówna, Walasiewiczówna.

Panowie: Biniakowski, Gancarz, Heljasz, Kostrzewski, Kucharski, Kusociński, Lokajski, Luckhaus, Moronczyk, Pławczyk, Siedlecki, Soldan, Sznajder.

Wyznaczeni zawodnicy mają do dnia 15 b. m. zawiadomić PZLA, czy będą mogli wziąć udział w obozie.

## Sprawa Podgórze oddana pod referendum okręgów

Zarząd PZPN rozpisal do okręgów referendum w sprawie uchwały walnego zgromadzenia dotyczącej Podgórze i dopuszczenia tej drużyny do rozgrywek finałowych o wejście do ligi.

Zarządcowi PZPN nasunęły się pewne wątpliwości. Czy dopuścić Podgórze do rozgrywek bez względu na lokatę, jaką zajmie ono w tabeli klasy A, czy też tylko w tym wypadku, o ile zajmie jedno z dwóch miejsc, tak jak to miało miejsce w roku ubiegłym z Naprzodem. Chodzi o to, by nie doprowadzić do absurdu, że Podgórze w razie zajęcia ostatniego miejsca i spadku do klasy B nie walczyło o wejście do ligi.

## Legja w kłopotach

Bogaty program meczu z Anglikami

W dniu 17 b. m. przybywa do Warszawy tenisowa drużyna angielskiego klubu All England L. T. Club na mecz tennisowy z Legją. Mecz ten odbędzie się w dniach 21, 22, 23 b. mies. Anglicy przedtem rozegrają w Berlinie mecz z Rot Weisssem. W skład drużyny angielskiej wchodzi aż czterech zawodników Avory, Freshwater, Tinkler i Peters. Pierwsi dwaj

# Własny materiał, własna praca

## ŁKS w obliczu pierwszego meczu ligowego z Warszawianką

Pe meczu Legji z Wisłą i Garbarni z Pogonią, które należy traktować jako wstęp do tego rocznych rozgrywek ligowych, dopiero w najbliższą niedzielę liga ruszy pełną parą do boju. Tem naraz zapowiada nam aż pięć spotkań na ten dzień, a więc batalja rozpocznie się na dobre.

Między innymi znajdujemy też w kalendarzyku zapowiedź pierwszego spotkania ŁKS. — Przeciwnikiem Łodzian będzie Warszawianka. W związku z tem zwróciliśmy się do nowego kierownika sekcji piłkarskiej ŁKS, p. Rębalskiego celem zasięgnięcia z najbardziej wiarygodnego źródła wiadomości o przygotowaniach łódzkich ligowców.

— Jesteśmy bardzo zadowoleni, że udało się nam zakontraktować trenera, brak którego dawał się tak dotkliwie weznaki w ostatnich latach, a już specjalnie z tego, że trenerem tym jest p. Czeisler — mówi p. Rębalski. — Znamy go z jego skromności i solidności w pracy obdarzamy całkowitem zaufaniem, które zaszkodziłoby w naszym klubie z lat dawniejszych. Jeszcze dziś mówi się w ŁKS-ie to było za tych świetnych czasów, kiedy był Czeisler.

No i jest znów z nami. Cały klub spokojnie oczekuje mistrzostw ligowych. Nie zapowiadamy nic nadzwyczajnego, ale kiedy na boisku na każdym treningu mamy więcej zawodników, niż na pełne dwie drużyny (choćby normalnie ćwiczy się po dwa zespoły) spokojnie jesteśmy o formę zawodników. Karność jest znakomita, w tre-

ningu niema niechętnych, udających tylko wysiłek. Tempo pracy jest szybkie.

Czy w drużynie ligowej są jakieś poważniejsze zmiany?

— Nie. Klub nasz trzyma się dotychczasowej linii wytycznej i nie werbuje graczy obcych. — Rzecz prosta, że w ciągu miesiąca trener nie może stworzyć nowych zawodników. Sądzę, że drużyna rozpocznie swe rozgrywki ligowe nie bez szans. — Dokompletować ją będziemy młodymi graczami, którzy w paru meczach towarzyskich w zupełności zastąpili swych starszych kolegów. Do wiadomości publicznej doszły tylko lakoniczne wyniki spotkań z Union-Touringiem, ŁTSG i SKS, a przecież we wszystkich tych spotkaniach grał skład kombinowany, przyczem nie brakowało w nim graczy nawet trzeciej drużyny. A niedzielny mecz z TUR-em? Proszę, tu grała liga i już mamy inny wynik.

Wraz z przybyciem p. Czeislera powróciło do nas paru dawnych piłkarzy, między nimi doskonały Welnic („Murzyn”), który gra znów na środku pomocy. Trenuje również weteran Jasiński, który wrócił na murawę, wyleczył kontuzję i podciąga się w formie.

— A jak zapowiada się sezon obecny?

— Poza obowiązkowymi zawodami o mistrzostwo dużo spotkań towarzyskich, zwłaszcza z prowincją. Ma to znaczenie propagandowe i daje graczom doświadczenie. W okresie wakacji ligowych odwiedzimy Inowrocław, a potem Gdynię i Gdańsk. W projekcie mamy jeszcze parę gier łatwiejszych, które potraktujemy wybieczkowo.

A spotkania z drużynami zagranicznymi?

— Na drużynach wiedeńskich w roku ubiegłym zawiedliśmy się kasowo i sportowo. Obecnie mamy na widoku mecz z pierwszorzędną drużyną berlińską. Z kim, dziś jeszcze nie powiem; by zaspokoić jednak choć częściowo ciekawość, nadmienię, że mecz ten odbędzie się w czasie Zielonych Świąt. — A potem naturalnie pierwszoligowy zespół węgierski. Oczywiście, nie bez wpływu na to jest patriotyzm Czeislera. Takie odświeżenie wzorów, z których dużo skorzystałmy w latach 1923 — 6, musi być korzystne.

Tak przedstawia się z grubsza nakreślony plan naszej pracy, którą dałoby się zreasumować: własny materiał, własna praca. Rezultaty większe czy mniejsze muszą być wartościowe, bo własnym wysiłkiem zdobyte.

Nie pozostaje nam nic innego, jak przytaknąć i podziękować za informację.

W skład pierwszej (ligowej) drużyny ŁKS wchodzi następujący zawodnicy: bramkarze Plaścki i Frymarkiewicz, obrońcy: Karasiak, Fliegel, pomocni-

cy: Pegza I., Tadeusiewicz, Welnic, napastnicy: Miller, Sowiak, Herbstreich, Król, Koczewski, a pod uwagę brani są: Fiedler, Woźniakowski, Jeziński, Kosmala i szereg innych młodszych piłkarzy.

Przeciwnikiem ŁKS w pierwszym meczu ligowym, jak już zaznaczyliśmy, będzie Warszawianka. Choćby klub ten wyzwała się kategorycznie przyjmowania obcych graczy i wysłał nawet z „sensacyjnym” projektem, utrudniającym te wędrowki, ma w swych barwach najwięcej przybyszów. — Warszawianka to prawdziwa przystań dla wędrowców. Żaden inny klub w Polsce nie może się poszczycić taką ilością „nabytków”.

To też mimo przepisów karnacyjnych, Warszawianka nie próżnowała w okresie zimowym. Do ataku Warszawianka pozyskała Sontaga z RKS, Hajduki, Pirycha z Tarnovii, Smo-

czka z Garbarni, któremu ponadto wystarano się o zawieszanie wymierzonej dyskwalifikacji, Święckiego i Siadaka z dieckiego Strzelca, do obrony Jordana (polaka, pochodzącego z Węgier). Wszystkich tych zamierza ona zatrudnić w tego rocznych rozgrywkach ligowych, a więc nie wiele będą mieli do roboty starzy piłkarze. Z dawnych graczy czynni będą: w bramce — Jachimek, w obronie — Zwierz II, Rusin, Pawlak i Krysiński, w pomocy Sroczyński i Hahn, w napadzie Polski, Ketz i Mazgaj.

Mecz ŁKS z Warszawianką prowadzić będzie p. Brzeziński z Poznania.

Pozostałe cztery pary drużyn walczyć w następującym zestawieniu: w Warszawie Polonia — Garbarnia, w Krakowie: Wisła z benjaminkiem ligi Śląskiem, w Hajdukach Wielkich Ruch z Pogonią i w Poznaniu Warta z Cracovią.

## Coś dla piłkarzy

Przeciw Warszawiance skład ustalony

Kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie łódzkiej klasy A przewiduje na najbliższą niedzielę szereg takich spotkań, a mianowicie:

W sobotę na boisku WKS. o godz. 16 mecz Makabi — Union-Touring, a w niedzielę na boisku WKS. o godz. 11 grać będą Strzelecki K. S. — ŁKS I B, na boisku ŁKS. o godz. 11 ŁTSG. — PTC. (Pabjanice), na boisku Widzewa o godz. 11: Widzew — Hakoah i na boisku Wimy o godz. 16 Wima — W K. S.

Również w niedzielę rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo klasy B, przyczem w grupie łódzkiej odbędzie się na boisku przy ul. Nawrot o godz. 16 mecz Zjednoczone — Bar Kochba, w Pabjanicach: na boisku Sokoła mecz Sokół — Kruzsander, TUR. (Pabjanice) —

Strzelec, zaś w Zduńskiej Woli mecz ZSSG. — Burza (Pabjanice).

Jak się dowiadujemy na niedzielny mecz ligowy kierownictwo sekcji piłki nożnej postanowiło wystawić drużynę w następującym składzie: Frymarkiewicz (Piasecki) — Karasiak, Fliegel, — Pegza I, Welnic, Tadeusiewicz — Miller, Sowiak, Herbstreich, Koczewski, Król.

Ponieważ mecz ligowy z Garbarnią został przesunięty z dn. 5 na 3 maja i odbędzie się w Krakowie, kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS. postanowiło wykorzystać wolny termin i w drodze powrotnej rozegra na Śląsku mecz towarzyski najprawdopodobniej z Unją w Sosnowcu, lub z Hakoahem w Będzinie.

Najlepszy i najnowszy film wiedeński! Takiej komedji Łódź jeszcze nie widziała!

# Kwiaciarka z Prateru

to wdzięk, humor, wesoła treść i piękne wiedeńskie melodie!

Rewelacyjna obsada:

**Rosie Barsony**

partnerka Gity Alpar w filmie „Bal w Savoyu”

**Felix Bressari**

Partner Franciszki Gaal niezapomniany „dziadek” z „Piotrusia”

**Fritz Schultz** — kapitalny komik, oraz **Tibor von Halmay**

Następny przebój „PALACE”

GENJUSZ EKRANU

**ELŻBIETA BERGNER**

w filmie „MARZĄCE USTA”

WKRÓTCE!

## Nowy system punktowania

Najwyżej oceniana będzie technika pięściarza

Obowiązujące dotychczas przepisy przy sędziowaniu spotkań pięściarskich uległy dość poważnej zmianie na podstawie uchwały międzynarodowej federacji pięściarskiej.

Wprowadzono bardzo ważną innowację, która zapewne nie zyskała siły w oczach widzów, lubującej się zwycięstwami przez nokauty. Właśnie w tych nowych przepisach zaleconych przez międzynarodową federację, szczególny nacisk kładzie się na techniczne wyszkolenie zawodnika, za które zyskuje on największą ilość punktów. Siła ciosu odgrywać będzie już znacznie mniejszą rolę.

Punktowane są przede wszystkim uderzenia czyste, następnie skuteczna obrona (unik), a na samym końcu rundy atak i taktyka. Duży wpływ na przebieg walki mieć będą napomnienia sędziowskie, to też sędzia ringowy ponosić będzie dużą odpowiedzialność za zbyt pochopne im udzielanie. W każdym razie będzie to znaczne ukrócenie skłon-

ności do prowadzenia nieczysto walki.

Wprowadzone są pozatem tak zwane punkty pomocnicze, które będą dodawane do punktów właściwych. Upadek na deskę, według nowych przepisów, nie będzie miał tak wielkiego znaczenia, jak dawniej. Przepisy międzynarodowej federacji opracowane są w tym duchu, że nokaut nie uważają one jako cel walki pięściarza-amatora. Naturalnie, uderzenie nokautowe kończy każdą walkę. Temu, kto za da taki cios, zwycięstwo przyznawać nie będzie bez dyskusji. Celem pięściarstwa amatorskiego powinien jednak być zwycięstwo przez techniczne umiejętności, bez wyrządzenia przeciwnikowi choćby najmniejszych uszkodzeń cieleśnych. Nokaut należy raczej oceniać, jako przypadek, a nie cel, do którego w nien dążyć pięściarza-amator.

Dodać należy, że nowe przepisy te obowiązywać już będą na mistrzostwach Polski w Poznaniu.

# Krach włókiennictwa niemieckiego

## Katastrofalny spadek eksportu. - Sztuczne surowce nie pomagają. - Pasek handlarzy. - Wyśrubowane ceny odpadków

Jak już donosiliśmy, brak surowców w Niemczech, dał się szczególnie odczuć w przemyśle włókienniczym. Koncern I. G. Farbenindustrie opracowały szeroko zakrojone plany rozbudowy fabrykacji włókna zastępczego. I tak już w tym roku w Saksonii powstać gigantyczne przedsiębiorstwo dla produkcji tego włókna. Inwestycje dla tego rodzaju zakładów i koszty handlowe połączone z tą produkcją, wynoszą więcej, niż cały przywóz surowców niemieckiego przemysłu włókienniczego w ciągu kilku lat. Również i produkcja lnu oraz farmy dla hodowli owiec mają być w następnych dwóch latach rozbudowane, przy czym z kasy państwowej będą udzielane wielkie dotacje.

Mimo to Niemcy będą w następnych latach jeszcze silnie zdane na przywóz zagranicznych surowców. Poważniejszy wzrost produkcji wełny jest w okresie dwóch do trzech lat nie bardzo możliwy, również i próba zastąpienia wełny stryżonej przez odpadki wełniane, nie może się udać, bo materiały, sporządzone tylko z odpadków, nie są, jak wiadomo, bardzo trwałe. Brak surowców doprowadził naturalnie do wielkiej haussy w szmatach i za odpadki płaci się w Niemczech wyższą cenę, niż gdziekolwiek za czystą wełnę owczą. Handlarze i fabrykanci zakupują każdą ilość po wysokich cenach, gdyż obawiają się, że podobnie jak zeszłej jesieni, będą musieli zamknąć swoje zakłady dla braku surowców. Pasek surowcami przybrał takie rozmiary, że (według poufnego sprawozdania wpływowego niemieckiego przemysłowca włókienniczego) fachowcy włókienniczy, żyjący poza Niemcami, nie mogą o tem mieć wprost pojęcia.

Wkraczanie komisarzy Rzeszy dla kontroli cen spowodowało tylko zaostrenie sytuacji, ponieważ zarządzenia komisarzy, zupełnie nie nadają się do przyjęcia z pomocą gospodarstwu. Komisaryjaty spełniają tylko jeden cel: przeszkadzają naturalnemu rozwojowi gospodarstwa. To też wielka ilość rozporządzeń o materiałach włóknistych nie doprowadziła do zahamowania, ale raczej do mimowolnego poparcia paska. Nastąpiły te same zjawiska, jak w czasie inflacji. Cena surowca podnosi się z dnia na dzień, a handlarze, którzy z wczesną porą kryli się wielkimi ilościami surowców, uzyskują fantastyczne zarobki. Ponieważ jakoś to warów widocznie się pogarsza, ludność kupowała jeszcze szybko dobre materiały. Niemiecka konjunktura włókiennicza nie jest więc wynikiem normalnego rozwoju, ale spowodowaną została, o ile nie chodzi o materiały na mundury, ucieszką przed walutą.

Rok 1935 będzie dla przemysłu włókienniczego jeszcze krytyczniejszy, niż ubiegły. Niemiecki handel zagraniczny pogorszył się gwałtownie a oficjalne sfery w Berlinie już teraz oświadczenia, że ujemne saldo trzeba zmniejszyć przez dalsze ograniczenie przywozu surowców.

Wywóz niemieckiego przemysłu włókienniczego spadł do minimum. Podczas gdy w prze-

myśle wełnianym brak zagranicznych rynków zbytu wyrównuje się poczęści przez zwiększony popyt w kraju (Reichswehra i oddziały szturmowe należą do największych odbiorców), to w innych gałęziach przemysłu włókienniczego, zdanych silnie na wywóz, sytuacja jest zupełnie beznadziejna. Oficjalny organ niemieckiego przemysłu włókienniczego „Deutsche Textilzeitung” podaje, że np. w przemyśle aksamitnym i pluszowym, należącym do najważniejszych gałęzi niemieckiego przemysłu włókienniczego panuje zupełny zastój. Przemysł aksamitny i pluszowy, który zawsze był przemysłem eksportowym, przynosił w normalnych czasach Niemcom dość wysokie sumy w dewizach i stanowił pokazną pozycję w

niemieckim bilansie handlowym. Z tego wynika więc, że właśnie ta wielka gałąź przemysłowa najbardziej bezpośrednio i najciężej dotknięta została przez ogólny spadek eksportu.

Przed objęciem rządów przez Hitlera można było, mimo światowego kryzysu gospodarczego, wywieźć jeszcze za 23 miliony marek pluszu i aksamitu, natomiast w ub. roku eksport osiągnął sumę 15,5 milj. marek, co pod względem wartości równa się spadkowi o 16 proc., pod względem ilości jednak należy stwierdzić spadek o 20,1 proc. Udział w eksporcie niemieckim głównego odbiorcy, Ameryki, dawniej wynosił 30,4 proc. Udział Ameryki w 1934 roku wynosił jeszcze tylko 6 proc. Ponieważ w Ameryce

plusz i aksamit zakupywany był przeważnie przez handlarzy żydowskich, luka w eksporcie Niemiec tłumaczy się m. in. niechęcią żydowskich handlarzy, dokonywania zakupów w Niemczech. Również i eksport do Kanady równał się w 1934 roku prawie zeru.

Na rynku europejskim wywóz do Anglii, najlepszego odbiorcy niemieckiego przemysłu jedwabniczego, znacznie spadł. Niemiecki przemysł aksamitny i pluszowy, który jeszcze przed trzema laty zatrudniał wiele tysięcy robotników, znalazł się w sytuacji, z której nie tak łatwo znajdzie wyjście. Uniieruchomienia zakładów i zwalnianie robotników w tej branży, jest na porządku dziennym. (S)

# Zachwiany blok złoty

## Panika na giełdach światowych. Luksemburg się broni. - Dolary złote w Łodzi zniżkują

Dewaluacja belgi wysuwa w kołach giełdowych rozważania na temat dalszej sytuacji bloku złotego. Zwłaszcza w Holandji z uwagi na bliskie sąsiedztwo, wpływy psychiczne dewaluacji belgi wywrzeć mogą poważne skutki. Ale również i we Francji ciężki przemysł odczuje konkurencję Belgii i Luksemburga. W tych kołach nastroje za deprecjacją franka są ostatnio dość silne. Analogicznie przedstawia się sytuacja w Niemczech, gdzie ciężki przemysł zachodnio-niemiecki poczuć może konkurencyjne skutki dewaluacji belgi. Zrozumiałe jest, że nastroje spekulacji dewizowej nie są zbyt przychylnie dla bloku złotego. Wyraża się to zakupami funta i dolara na rynkach międzynarodowych, oraz gorączkowymi wprost obrotami dolarem złotym na rynku polskim. Jak wiadomo, dolar złoty pod wpływem tych gorączkowych zakupów zwiększył na rynku łódzkim w ostatnich dniach o kilkadziesiąt punktów.

Zakupy te są tylko częściowym skutkiem likwidacji z okresu spadku funta, ale w dużej mierze pozostają w związku z ewentualną dewaluacją pieniądza w innych państwach bloku złotego.

Wyrazem tych tendencji są również niezwykle nerwowe nastroje na giełdzie amsterdamskiej, gdzie pomimo niewielkich obrotów powstała bardzo silna zwyżka akcji. Według opinii kół giełdowych nastroje te mają charakter zdecydowanych obaw przed ewentualną deprecjacją guldena holenderskiego, jakkolwiek walutowej sytuacji technicznej Holandji nie można absolutnie porównać z nastrojami poprzedzającymi dewaluację belgi. Rząd holenderski nie widzi najprawdopodobniej konieczności wydawania jakichkolwiek bądź zarządzeń o charakterze doraźnym, o czym świadczy m. in. fakt, że premier Colijn udał się na kilkutygodniowy urlop.

Rząd luksemburski poważnie najostrzejsze środki zapobiegawcze w celu utrzymania na dotychczasowym poziomie

franka luksemburskiego wobec dewaluacji belgi, która — gdyby miała odbić się na walucie luksemburskiej — pociągnęłaby za sobą zbyt ciężkie ofiary dla rolnictwa i przemysłu luksemburskiego. W związku z tem zamknięte zostały wszystkie kasy skarbowe i komunalne, instytucje kredytowe, giełdy i t. p.

Decyzja Luksemburga, z której należałoby wnioskować, że odrzuca on zupełnie zdecydowanie myśl pójścia w ślady Belgii, jest o tyle zwłaszcza interesująca, iż, jak wiadomo, kraj ten pozostaje w bardzo ścisłych stosunkach gospodarczych i w unji celnej z Belgią.

### Rynek łódzki nie wykazuje zmian

Wezoraż Bank Polski obniżył kurs funta o 10 punktów, do 25,26, w obrotach prywatnych kurs się obniżył, 25,40 — 25,35, przy zwiększonej znacznie podaży i słabym po-

### Przymus w przedalnicach zgrzebnych

#### Realizacja postulatów z przed sześciu lat

W roku 1929 związek przedsiębiorców zgrzebnych wówczas jeszcze, jako sekcja Krajowego Zw. Przem. Włók. złożył memoriał do min. przemysłu i handlu, w którym już wtedy sprecyzował główne punkty przymusowej organizacji.

Memoriał ten przewidywał organizację przymusową, która zajęłaby się regulowaniem czasu pracy w zależności od konjunktury, skasowaniem trzeciej zmiany, kontrolą klienteli pod względem posiadanych świadectw przemysłowych.

Najbardziej jednak charakterystycznym postulatem memoriału był punkt 5-ty, który brzmiał: „Sprowadzenie nowych maszyn z zagranicy winno się odbywać wyłącznie za zezwoleniem i pośrednictwem związku, a to w celu nieobciążania bilansu handlowego państwa i zapobieżenia wywo-

zyciu. Dolary notowano przy tendencji utrzymanej: 5,29, 5,27. Bank Polski nie zmienił kursu, placąc 5,266, 5,25, 5,28

Dolary złote zniżkowały: 8,99 — 8,97, obroty były dość poważne.

Na rynku papierów państwowych sytuacja była spokojna i transakcji prawie nie zawierano. Kursy notowano w granicach urzędowej giełdy warszawskiej.

### Trzyfirmowy kartel sznurowadeł w najbliższym czasie ulegnie likwidacji

W dniach najbliższych zlikwidowany będzie kartel sznurowadeł w Łodzi.

2 lata temu trzech najpoważniejszych producentów zawarło porozumienie na podstawach kartelowych. Kartel ten obok unormowania cen, warunków, oraz rozmiarów produk-

### Po Belgii — Hiszpanja deprecjonuje walutę

Dzienniki francuskie donoszą z Madrytu, że w kołach finansowych poważnie liczą się z dalszą dewaluacją pesety. Kryzys finansowy w Hiszpanji nie przedstawia się wprawdzie tak poważnie, jak w Belgji, niemniej eksport rolniczy napotyka zagranicą na wielkie trudności. Dziennik madrycki „A. B. C.” wyraźnie wskazuje, że w interesie hiszpańskim leży porzucenie polityki, opartej na utrzymywaniu parytetu złota i związanego się z krajami o zmiennej walucie. Zdaniem pisma jest to najlepszy sposób obrony hiszpańskiego handlu zagranicznego.

### Dalszy spadek zapasów przedży bawełnianej

W związku z sezonem letnim, za potrzebowanie na przedzę bawełnianą ostatnio było nadal stosunkowo duże. Największym popytem cieszyły się nr. 24 i 32 poj. i podw. oraz przedza używana przy produkcji trykotaży i pończoch.

Ceny przedży kształtowały się pod znakiem tendencji utrzymanej. Zapasy przedży od 11 do 24 marca uległy dalszemu zmniejszeniu o blisko 200,000 kg. Warunki pokrycia traktowano indywidualnie, w większości wypadków obowiązywało pokrycie wyłącznie gotówkowe, a jedynie odbiorcy bezwzględnie pewni spłacali należność krótkoterminowymi weksłami.

Gabinet kosmetyki  
lecniczej i toaletowej

**Z. SZWALBE**

dyplom Uniwersytecki  
Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich  
defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez  
śladow suchości włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Większość producentów pozostała poza kartelem i ustosunkowała się do niego nieprzychylnie.

Obecnie kartel ten, wskutek trudności na rynku, wywołanych wzmagającą się konkurencją mniejszych producentów, ma zostać rozwiązany. W wyniku konkurencji nastąpił w branży tej spadek cen. Obydwa te zjawiska sfery zainteresowane tłumaczą racjonalizacją produkcji. W ostatnich latach poszczególne producenci sprowadzili szereg nowych maszyn, co produkcję zwiększyło dwójnasób. Przy niezwiększonym zapotrzebowaniu zwiększona produkcja przyczyniła się do załamania cen. Kartel, który obejmował zaledwie 3 firmy nie mógł przeciwdziałać spadkowi cen, ponieważ walczył z masą mniejszych producentów.

**Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej!**

# Włókiennicze zakazy wywozu

## Restrykcje francuskie dotyczą również i przemysł łódzki

Jak się dowiadujemy z kół importerów, Francja wprowadziła zakaz wywozu niektórych surowców zagranicę.

Zakazem wywozu objęte są: surowe i suszone skóry baranie, wełna, niektóre gatunki drzewa, jak drzewo orzechowe, bawełna, odpadki bawełniane, włókna roślinne, odpadki z wełny i sztucznego jedwabiu. Wy-

jątki od tych zakazów udzielane być mogą jedynie za zezwoleniem min. przemysłu i handlu.

Wiadomość ta w kołach przemysłu łódzkiego wywołała zrozumiałe poruszenie.

Sprawa odpadków z bawełny interesuje Łódź tylko w pewnym stopniu, ponieważ import tego artykułu na rynek

polski idzie w przeważającej mierze z Anglii i Ameryki.

Analogicznie przedstawia się sprawa odpadków ze sztucznego jedwabiu, które w przeważającej mierze przemysłowi łódzkiemu dostarczają fabryki krajowe sztucznego jedwabiu w Tomaszowie i Chodakowie.

Sprawa importu skór baranich zainteresowany jest Ozorków i Stryków, gdzie istnieje specjalny rodzaj przedsiębiorstw trudniących się ich skupem.

Rozporządzeniem nie zostały objęte wyczeski z wełny, wprowadzane z Francji w dużych ilościach oraz importowane w znacznych rozmiarach z Francji i Belgii szmaty nowe i stare.

Francuskie zakazy wywozu surowców wywołały żywe komentarze i traktowane są częściowo jako reakcja na niezwykłe intensywne w ostatnich dniach zakupy surowców włókienniczych przez odbiorców niemieckich w okręgu Roubaix - Tourcoing.

# Rynek pieniężno-towarowy

## Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Delary	5,29	5,28
Budowlana	46,—	45,50
Dolarówka	52,50	52,—
Inwestycyjna	111,—	110,—
Stabilizacyjna	69,50	69,—
Bank Polski	89,—	88,—
5 proc. Łodzi za 33 r.	53,50	53,—

Tendencja moncijsza.

## Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie panowała tendencja mocniejsza, za wyjątkiem dewizy belgijskiej. Również po niższych kursach notowane były dewizy na Berlin, Madryt i Zurych. Obrót dewizami był nieco zwiększony. Kursy dewiz notowano: Amsterdam 358,20 (plus 10), Bruksela 90,35 (- 65), Berlin 213 (- 30), Gdańsk 173,20 (plus 6), Kopenhaga 114,60 (plus 110), Londyn 25,70 (plus 25), Mediolan 43,95 (plus 10), Madryt 72,46 (- 8), Nowy Jork - kabel 5,31,12, Paryż 84,99 (plus pół), Praga 22,14, Zurych 171,67 (- 5). Drobną transakcją zawarto wypłatę telegraficzną na Paryż po 35. W obrotach prywatnych płacono za: markę niemiecką 200 - 199,75, szyling austriacki 98,25, koronę czeską 21,89 (plus 2), frank francuski 34,97 (plus 1), frank szwajcarski 171,50, liry włoskie 43,50, funt angielski 25,63 (plus 20), dolar 5,30,25, dolar złoty 5,94 (- 6), rubel złoty 4,58 (- 12), rubel srebrny 1,90, bilon 0,78. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5,26.

AKCJE  
Na rynku akcyjnym zaznaczyła się poprawa kursów zwiększonych ruchu. Notowano: Bank Polski 89 - 89 (plus 150), Lilpopy 10,90 - 11 (plus 65), Starachowice 16,65 (plus 50), Haberbusch 48 - 48,75 (plus 125).

PAPIERY PROCENTOWE  
Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych panowała w dniu wczorajszym tendencja wybitnie mocna. przy dużych obrotach, zwłaszcza 7 proc. stabilizacyjna, 4 i pół proc. listami ziemskimi i 5 proc. listami m. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 46 (plus 25), 4 pr. dolarowa 53,25 - 53,50 - 53,38 (plus 88), 5 proc. konwersyjna 68,25 (plus 20), 5 proc. kolejowa 63, 6

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi żyto 13,75 - 14, pszenica 17,50 - 18, jęczmień przemysłowy 15 - 15,50, jęczmień browarowy nie notowany, owies jednolity 15 - 15,50, owies zbierany 14,50 - 15, mąka żytnia 1) 21 - 22, mąka żytnia 2) 22 - 23, mąka pszena a) 29 - 33, mąka pszena b) 28 - 29, mąka pszena c) 27 - 28, mąka pszena d) 26 - 26,50, mąka pszena e) 25 - 25,50, otręby żytnie 9,25 - 9,50, otręby pszenne grube 9,75 - 10, rzepak 39 - 41, groch polny 25 - 27, groch Victoria 36 - 40, makułki lniany 16,50 - 17,50, makułki rzepakowy 13,50 - 14,50, lubin niebieski 9,50 - 10, lubin złoty 11 - 11,50, koniczyzna czerwona 90 - 120, koniczyzna biała 50 - 80, wyka 28 - 30, peluska 29 - 30, ziemniaki 2,75 - 3,25, seradela 10,50 - 11,50, śrut Soja 20,50 - 21.

Uspokojenie ogólne spokojne.  
NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL  
loco 6,29 kwiecień 6,08 maj 6,05 czerwiec 6,01 lipiec 5,98 sierpień 5,88 wrzesień 5,79 październik 5,70 listopad 5,66 grudzień 5,66 styczeń 5,67 luty 5,67 marzec 5,68 kwiecień 5,67 maj 5,67.  
Egipska: loco 8,24 maj 7,91 lipiec 7,87 październik 7,83 listopad 7,80 styczeń 7,77 marzec 7,79 7,79  
Upper: loco 7,40 maj 7,05 lipiec 6,87 październik 6,72 listopad 6,70 styczeń 6,70 marzec 6,70 maj 6,70  
BREMA  
loco 13,27 maj 12,27 lipiec 12,56 październik 12,40.

# Ulgi przyznane Belgii

## otrzymają od U.S.A. wszystkie kraje traktatowe

Prezydent Roosevelt oświadczył, że układ handlowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Belgią wejdzie w życie 1 maja. Ulgi, poczynione przez Stany Zjednoczone w tym traktacie dla Belgii, będą rozciągnięte na wszystkie kraje traktatowe z pewnymi określonymi ograniczeniami.

Stany Zjednoczone zamierzają wypowiedzieć traktaty handlowe z Niemcami, Włochami, Danją i Portugalją ze względu na pewne ogra-

niczenia, jakie państwa te stosują do towarów amerykańskich. Do czasu jednak powzięcia ostatecznej decyzji, państwa te korzystają będą z ulatwień w dziedzinie celnej. Kanada, Holandia, Hiszpania, Szwajcaria i Lichtenstein, z którymi to państwami Stany Zjednoczone prowadzą rokowania handlowe, otrzymają koncesje, przyznane w traktacie handlowym z Belgią, na okres 6 miesięcy.



## Nożyk do golenia KORONA ELASTIC

to szczyt doskonałości

Dr. med. **J. SCHLOSSER**  
CHIRURG  
przenowadził się  
na ul. Cegielińska 30  
Przyjmuje od 4-7  
Tel. 122-16

Dr. J. Nadel  
AKUSZER-GINEKOLOG  
przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.  
Andrzeja 4, tel. 220-92

3 pokoje z kuchnią  
słoneczne, wszelkie wygody, wysoki parter, natychmiast do wynajęcia.  
Skwerowa 13, tel. 210-07.

## Ogłoszenia drobne

URZĘDNIKOM NA RATY! Firanki, tiul i siatka. Eleganckie damskie płaszcze. Różne jedwabne, wełniane i do prania towary na suknie. Biały towar, obrusy, kapy, koldry, chodniki, damska i męska bielizna, obuwie, pończochy poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, tel. 136 48. (Wystawę naszych firmek prosimy obejrzeć w Piotrkowska 68 i zanotować numer artykułu). 144-8

ZGUBIONO kwit kaucyjny E. lektrowni Łódzkiej za nr. 61489 na zł. 25. F. Bermau, Piotrkowska 92.

**ORYGINALNE PROSZKI**  
"MIGRENO-  
NERVOSIN"  
R.M.S.W. 11559  
ZNAK FABR.  
z **KOGUTKIEM**  
SA ŚRODKIEM  
KOJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGIA  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE: ARTRTYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**  
SPRZĘDAJA APTEKI

OD 1-go NOWE KURSY języków angielskiego, niemieckiego-francuskiego dla początkujących i zaawansowanych. Zgłoszenia codz. od 10-2 i 4-8 w Dyrekcji Studium Językowego. Piotrkowska 31, II piętro, fr. miesięcznie 5 zł. 384-6

KOLUMNA — tel. 4  
**Pens. Besserowej**  
przyjm. zamów. na święta Wielk.  
KUCHNIA RYTUALNA  
Ceny przystępne.

Kino-teatr  
**„METRO”**  
PRZEJAZD 2  
Początek o g. 4-ej

Ostatnie dni! **Greta Garbo**  
**MALOWANA ZASŁONA**  
w swojej najnowszej i najpotężniejszej kreacji wg. znanej powieści SOMERSET MAUGHAN. — Uwaga! Nadprogram: Ciekawe i najnowsze aktualności Paramountu wyświetlane poraz pierwszy w Łodzi.  
ANONS! Następnym program: **Siostra Marta jest szpiegiem**

Kino-teatr  
**„ADRIA”**  
GŁÓWNA 1  
Początek o g. 5-ej

Dźwiękowe kino  
**Przedwiośnie**  
  
Żeromskiego 74 | 76  
tel. 129-88

Dziś premiera!  
**W Wiedeńskiej Kawiarence**  
Szampańska komedia wiedeńska p. t.  
Rewelacyjne piosenki i dużo humoru. — Film mówiony i śpiewany w języku niemieckim.  
W rolach głównych: **Szöke Szakall, Ernest Verebes i Nora Gregor**  
Następnym program: „PETERSBURSKIE NOCE”. Film produkcji sowieckiej.  
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Kino Teatr  
**MIRAZ**  
11 listopada 16  
(Konstantynowska)  
Sala dobrze ogrzana

Dziś poraz ostatni!  
I-sza sowiecka niebywała komedia muzyczna p. t.  
**„Świat się śmieje”** (WIESIOŁYJE REBIATA)  
W rol. gł. najsl. artyści Rosji Sowieckiej: L. Utiesiow, L. Orłowa i N. Stokowa  
Nadprogr.: Tygodnik Pata i Paramountu. Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.  
Następnym program: **Birobidżan** oraz **Nowi Ludzie**

## SALA MALINOWA GRAND-HOTELU

Od dnia **1-go kwietnia** rb. koncertują znani kompozytorzy **GOLD i PETERSBURSKI** ze swoim fenomenalnym zespołem. **Zupełna zmiana programu!** NITA AND ROY (duet ekscentryczno-akrobatyczny). ELLEN NAVARA (znakomita tancerka klasyczna). OLGA ARBANÓWNA (tancerka klasyczna).  
UWAGA: We wtorki, czwartki, soboty, niedziele i święta od godz. 5.30 do 7.30 wiecz. FIVE O'CLOCKI z całkowitym programem.  
Polecamy nasze ob'ady z 4-ch dań w cenie 2.50

# Dziś

## W Grand-Kinie rewelacyjna premiera!

Czołowe arcydzieło tegorocznej austriackiej produkcji filmowej

# AUDJENCJA W ISCHLU

Porywająca symfonia upojnej muzyki wiedeńskiej beztroskiego humoru i niezrównanej gry aktorskiej. — Film pełen sentymentu i nastrojów.

W rolach głównych:

**Maria Eggert  
Szöke Szakall  
Paul Hörbiger**

Film, który bezwzględnie wszystkich zachwyci i do łez rozśmieszy

**W nadprogr. najnowsze aktualności z całego świata**

Pocz. 4, 6, 8 i 10. — Bilety ulg. i passe-partouts nieważne.



od **zł. 18**

**PANTOFLE**

eleganckie

męskie czarne i brązowe w firmie:  
**ALFRED HEINE, Pomorska 24** Filji nie posiadamy  
tel. 175.74

Wczoraj, jako w pierwszym dniu sprzedaży biletów

## NA ODCZYT Andrzeja Struga

na temat

**CO WIDZIAŁEM I CO PRZEŻYŁEM  
w Palestynie**

sprzedano

**493 bilety!!!**

Odczyt odbędzie się

w piątek, 5 kwietnia o g. 8 min. 45

w Sali Filharmonji. Pozostałe bilety od 80 gr. sprzedaje Kasa Filharmonji (ulica Narutowicza)

Koncesjonowane przez przedstawicielstwo handlowe Z. S. R. R. w Warszawie

**Rewelacyjna zniżka cen**

przy wysyłkach paczek żywnościowych DO ROSJI.

Zamówienia przyjmuje firma

**S. DISZKIN Sp. Akc. w Łodzi**  
PIOTRKOWSKA 8  
oraz wszystkie filje i przedstawicielstwa

Dr. med.

**NIEWIAŻSKI**

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych

**Andrzeja 5,** telef. 159-40  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w  
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.

**Marja Gutman**

choroby dzieci

**Gdańska 26,** tel. 173-00  
ord. codz. 3.30 — 5.30 pp.

**Dr. Jan Polak**

choroby wewnętrzne i alergiczne

**Nawroć 7,** tel. 164-21.

przyjm. w godz. od 17-ej do 20-ej.

**Dr. med. HELLER**

Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych

**Traugutta 8. Tel. 179-89**

Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po poł.



DZWIĘKOWY KINOTEATR

**„CAPITOL”**

# Wesoła Wdówka

W rolach głównych:

**Jeanette Mac Donald i Maurice Chevalier**

Reżys. ERNEST LUBICZ.

Pocz. o 4.30, w soboty i niedz. o 12.30

Dziś prezentujemy!

Najwspanialsza o niebywałej wystawie, pełna czarów i pięknych melodji operetka **Franciszka Lehara**